Nr. 66. Wtorek, 22 Marca 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 kwietnia b. r. losowania obligacyj funduszów indemn. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje, począwszy od 25 marca b. r., zasystowane przepisywanie obligacyi indm., któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, dnia 20 marca 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

Po każdym zamachu w Rossyi, po każdym nawet niekrwawym, ale śmielszym objawie propagandy nihilistycznej, odzywają się głosy zalecające państwom wspólną akcyę przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, który pod odmienną nazwą i z mniej lub więcej skrajnemi dążnościami, ale wszędzie jednakowo nieprzyjaźnie występuje przeciw całemu porządkowi społecznemu. Pokrewieństwo to między żywiołami przewrotu społecznego w różnych państwach jest zbyt widoczne, żeby je bliżej wykazywać potrzeba. Socyaliści niemieccy i radykały francuscy przechowujący tradycye komuny paryskiej jako historyczny zadatek lepszej przeszłości mogą i w interesie swoim nawet muszą wypierać się wszelkiej łączności z nihilistami, ale zapewnienia te chyba tylko o tyle zasługują na wiarę, o ile chodzi o łączność organizacyjną, której nie ma rzeczywiście. Łączność duchowa jednak istnieje, nie potrzebuje ona być podtrzymywaną wspólnemi organami lub peryodycznem porozumiewaniem się ze sobą, bo czy Hödel lub Nobiling strzeli do cesarza Wilhelma bez wiedzy nihilistów a z drugiej strony Russakow rzuci bombę nie oglądając się na socyalistów niemieckich i komunistów francuskich, zawsze jedna myśl przewodnia przyświeca takim zbrodniom, zawsze chodzi o zniszczenie tego co jest, o zburzenie tej budowy państwowej, nad którą ludzkość wieki ciężko pracowała. Ta wspólność celów mniej lub więcej ścisła została już powszechnie uznaną i jeżeli dziś mowa jest o wspólnej akcyi odpornej państw, nikt nie pyta już, czy jest do tego podstawa w wspólności niebezpieczeństwa, lecz kiedy i w jaki sposób podjąć wypada walkę wspólnemi siłami.

Wspólnem niebezpieczeństwem zagraża państwom międzynarodowe stronnictwo wywrotu, ale między jego odłamami narodowemi nie zachodzi ani wspólność genezy ani wspólność środków. Kiedy np. w Rossyi absolutny system uważany jest za źródło spisku, we Francyi przeciwnie komuna powstała wraz z trzecią republiką a więc z brzaskiem nieograniczonej swobody politycznej i obywatelskiej. Kiedy nihilizm pod ziemią knuje piekielne plany zgładzenia monarchy i dostojników państwa, niemiecki socyalizm ogranicza się do dziennikarskiej i broszurowej propagandy swoich dążności w najszerszym zakresie a Hödla i Nobilinga sam pierwszy potępia, kładąc ich czyny na karb indywidualnych popędów, nawet indywidualnego obłędu. Inną drogą zdąża znowu do celu radykalizm francuski, który mając już w masach drogę utorowaną, nie poprzestaje na zwyczajnej propagandzie za pomocą druku, i nie knuje spisków podziemnych, lecz jawnie i otwarcie sięga po stanowisko wybitne, po mandaty municypalne i poselskie. Jak widzimy, w różny sposób prowadzą akcyę filie stronnictwa przewrotu, różnemi drogami idą ku celowi i różnemi środkami posługują się w swej pracy. Rzecz się ma tutaj tak samo jak z chorobą, spostrzeżoną w jednakowych objawach na kilku organizmach a mimo to nie dającą się wyleczyć jednakowym medykamentem. Co na jednym organizmie wywoła skutek nadzwyczajny, to dla drugiego pozostanie obojętnem a trzeciemu nawet zaszkodzić może. Konsylium lekarzy nie może zatem zastanawiać się nad jednym środkiem dla wszystkich chorych, lecz musi każdy organizm z osobna wybadać, na każdym z osobna obserwować objawy choroby i dla każdego z osobna zapisać środek leczniczy. Wzajemna pomoc państw jest niezawodnie możliwą w zwracaniu uwagi, w ostrzeganiu, wreszcie nawet w zaprowadzeniu pewnych środków represyjnych, ale nie da się zaprowadzić jedna reforma równie odpowiednia i skuteczna dla wszystkich państw.

Jeżeliby jednak przyszło do jakiej wspólnej akcyi, to udział Austryi nie byłby w niej niezbędny, co z największem zadowoleniem a nawet z radością zaznaczyć należy. Są i w Austryi socyaliści, bo gdzież ich dziś nie ma, ale socyaliści austryaccy stanowią tylko garstkę doktrynerów w porównaniu z tem, czem są pokrewni im destrukcyjną dążnością socyaliści innych krajów. Dzięki Bogu Austrya nie jest ani asylem dla obcych ani ogniskiem dla domorodnych żywiołów przewrotu, więc nie potrzebuje trwożliwie oglądać się na pomoc obcą, bo środki, jakiemi dziś rozporządza, wystarczają do utrzymania doktrynerów na stanowisku doktrynerskiem. W każdym razie jednak to, co się dziś dzieje za granicą, pobudzić powinno do ostrożności i stanowić wymowną przestrogę tam, gdzieby może w zaślepieniu politycznym zechciał kto dla interesów stronnictwa wciągnąć w grę pobudki i instynkta, które gdzie indziej oddały już przysługę sprawie przewrotu społecznego.

Sprawy krajowe.

(Lichwa i pijaństwo).

(§) Mamy już i z drugiej, zachodniej połowy kraju autentyczne daty o rezultatach zastosowania ustaw o lichwie i pijaństwie w ciągu r. 1880 oraz opinię krakowskiego sądu apelacyjnego o skuteczności obu tych ustaw. W obrębie tego sądu było w r. 1880 ogółem 55 osób oskarżonych o przestępstwo popełnione przeciw §. 1 ustawy o lichwie. Dwie osoby zostały zgodnie z wnioskiem prokuratora skazane na karę, przyczem sędzia karny wydał zarazem orzeczenie unieważniające umowę lichwiarską. Do sądów cywilnych wpłynęły cztery skargi o unieważnienie interesu lichwiarskiego na mocy §. 4 ustawy. Jedna tylko skarga tego rodzaju skończyła się na wydaniu wyroku pomyślnego dla powoda, trzy inne nie zostały jeszcze załatwione. W dwóch wypadkach zasystowano egzekucyę bez interwencyi sędziego karnego. Z porównania cyfr powyższych z wykazem za rok 1879 okazuje się wzrost wypadków karnych o 9. Natomiast mniejszą jest o 6 liczb wypadków zasystowania egzekucyi. Wszystkie sądy zachodnio-galicyjskie jednomyślnie stwierdzają zbawienny wpływ ustawy na dobrobyt ludności. Sądy powiatowe w Wojniczu, Wieliczce, Niepołomicach i Myślenicach widzą skutek zbawiennego wpływu ustawy już w tem, że wpłynęło mało skarg na lichwiarzy. Sąd powiatowy w Andrychowie konstatuje, że w r. 1880 nie otrzymał żadnej skargi cywilnej, w której wymaganoby od dłużnika wygórowanych odsetków. Sąd powiatowy w Slemie-

---

7)

HARALD

Powieść Edmunda Chojeckiego

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy.)

— Nie lubisz Nielsa? — ozwał się Axel. — Już to zauważyłem.

— Charakter nieznośny, zły, obrzydliwy! Wszyscy go u nas w domu nienawidzą. Dziadek go tylko psuje. To jego słabostka!

Magus przyłączył się do obu młodych ludzi.

Axel spróbował wywrzeć swój zły humor na Ulfie.

— Trzeba było — rzekł do Magusa — powiedzieć raz kazanie temu pijakowi! Niech się sam upija, ale cóż to za przyjemność zmuszać kogoś do picia?

— Gościnność bez przymusu! — zawołał przyszły lekarz. Ostrożnie! Zacieracie nasze tradycye, wymazujecie jeden z naszych najpiękniejszych zwyczajów skandynawskich.

— Magusowi nie zabraknie nigdy na wymówce, gdy chodzi o obronę przyjaciela Ulfa.

— Ulf jest dla mnie więcej niż przyjacielem, jest moim dobroczyńcą.

— A to zkąd? — zapytał Harald — czy nauczył pana pić?

— Zadowolił się własnem pragnieniem, a mnie otworzył oczy na mój przyszły zawód. On pierwszy rozniecił we mnie iskrę tej zdolności, którą odkrył swym darem spostrzegawczym. Zwyczaj gaszenia pragnienia gorącemi napojami wywołuje u Ulfa dziwne zjawiska psychologiczne i fizyczne. Nie ma nic bardziej zajmującego, jak przypatrywać mu się, gdy się upił, badać rozstrój jego organizmu, rozważać zboczenia jego umysłu. Na czczo zdrowa jego natura bierze przewagę, lecz przychodzi godzina codzienna, w której odzywa się siła nałogu. Wszczyna się walka zawzięta. Człowiek wiedzie bój z alkoholem. Otóż to jest właśnie ciekawy przedmiot badania. Dotąd jeszcze człowiek wychodził zwycięzko, lecz są chwile, gdy traci grunt pod nogami. Symptomata ulegania są zaledwie widoczne. Jeszcześmy dalecy od chwili stanowczego przełomu. Lecz kiedy się zbliży, upadek szybko nastąpi. Niestety, nie mam dosyć specyalnych wiadomości potrzebnych do poważnych doświadczeń. Trzeba je sobie dopiero zdobyć. Kto wie? Możebym się nigdy nie wziął do tej gałęzi wiedzy ludzkiej, gdyby Ulf pijaństwem swojem nie wywołał we mnie pierwszego zamiaru a wkrótce potem gorącego pragnienia nauki. Jesteśmy w przeddzień wyjazdu na wszechnicę kopenhagską — ale gdy wy będziecie studyowali prawo, literaturę, a dokładniej mówiąc właściwie nic — bo wasze stanowisko pozwala wam na to — ja z mojej strony uparcie dążyć będę do lekarskiego dyplomu.

Tak gawędząc, trzej młodzi ludzie szli ku zamkowi. Dzwoniono na obiad. Gdy narada o interesach skończyła się, pani Gyldenlöv i admirał wciągnęli młodzież w rozmowę o przyszłym pobycie w Kopenhadze. Szczegóły gospodarskie, polecenia dawane Magusowi, aby miał opiekę nad towarzyszami pracy, zachęty do uczęszczania tylko w dobre towarzystwa, uwagi o wyborze prac i zabaw, wszystko to wiązało się w rozmowie porządnej i szczegółowej. Z żalem w sercu, lecz z uśmiechem na ustach, rodzice ukrywali w głębi swej duszy smutek, który ich opanowywał na myśl o blizkiem rozstaniu i osamotnieniu. Umówiono się, że pod koniec miesiąca Axel i Magus udadzą się do Bannersborgu, a nazajutrz odjadą do Kopenhagi.

Uczta się przeciągała późno w noc, gdy dźwięk dzwonków przed gankiem zapowiedział, że Absalony są gotowe. Admirał dał znak do odjazdu, pani Gyldenlöv wystąpiła z opozycyą. Pocóż ten pospiech? Nic w Bannersborgu nie wymaga spiesznego powrotu admirała. Nie lepiejże odesłać Absalony do stajni i odjechać dopiero rankiem? Tyle jeszcze pozostało do mówienia. Zamiast nocą przebijać się przez śniegi, można spożyć wieczerzę spokojnie w zamku. Na niebie ani księżyca ani gwiazd. Noc taka ciemna!

Gdy tak pani Gyldenlöv rozwijała cały wdzięk gościnności skandynawskiej, a admirał już miał złożyć chorągiew przed naleganiem gospodyni, obaj młodzieńcy, zbliżywszy się do okna, wydali razem okrzyk zdziwienia.

Noc była czarna. Zkądże te różane odbłyski, migocące na skraju widnokręgu?... Czy to łuna odległego pożaru?... Niepodobna! Całe niebo się pali...

Admirał na pierwszy rzut oka odgadł zjawisko.

Zorza północna! Widziano w tej chwili zaledwie pierwszych jej gońców, lecz już sam wstęp kazał wnioskować o wielkich rozmiarach i długiem trwaniu widowiska.

— Będziemy podziwiali zorzę, siedząc wygodnie w krzesłach — rzekła pani Gyldenlöv — pocóż biedz na jej spotkanie po takim śniegu i zimnie!

Admirał uznał słuszność uwagi.

Harald się sprzeciwił.

— Jakto! zjawisko takiej wspaniałości, zorza, spłynąwszy jakby naumyślnie, aby nam tak uroczo rozweselić powrót do Bannersborgu, rozpłomienia właśnie cały skłon niebieski, obsypuje klejnotami lasy i pola, a mybyśmy mieli spać bezmyślnie pod kołdrami! Ależ to zbrodnia obrazy przyrody!... Takie uroczystości nie są zbyt częste w Danii. Świetlana podróżniczka przybywa aż od bieguna. Trzebaż ją przyjąć należycie w Zelandyi, nie tracąc ani jednego promienia.... W drogę! Naprzód!...

Admirał poddał się. Wyrocznia ogłosiła swoją wolę. A więc po uściskach, po pożegnaniach, po życzeniach rychłego zjazdu, rozstano się nareszcie. Zostawiono Axla w żalu, że nie mógł wziąć równego udziału w w podziwianiu czarodziejskiego zjawiska na niebie. Jak widziadło pomknęły sanki po śniegu, a dzwonków brzęk znikł wkrótce w milczeniu nocy....

Axel stał w oknie i tonął cały w podziwianiu promienistego zjawiska. Wyobraźnia jego podniesiona czarownym widokiem, daremnie szukała wyrazu na cudowny fenomen, co się roztaczał przed jego oczyma.... Skoro twórczość umysłu zawiodła, więc pamięć przyszła do pomocy. Bębniąc palcami po szybach, przypomniał sobie i zaczął cichym, stłumionym głosem powtarzać ustęp ze sławnej Sagi o Sygurdzie, w której przedwiekowy pieśniarz przypisuje zjawisko zorzy północnej przemykaniu się Walkiryj przez powietrze:

— Mglista jasność świeci wśród nocy. Niewiasta, uzbrojona w kopię piorunną, pędzi przez most błyskawic, pożerając przestrzenie. Białego rumaka kieruje na pola rzezi. Zarośla czerwienią się w odbłyskach rozszalałych świateł. Zorze czynią najazd na ciemności. To z grzywy rumaków spływają deszcze płomienne. Każdy ich krok podnosi tumany ognistego pyłu.

Nić pamięci Axla tu się urwała. Daremnie bębnił z podwojoną usilnością po szybach, nie było sposobu znalezienia dalszego ciągu. Więc się zachwycał dalej, patrząc w niebo i nucąc zwrotkę starej duńskiej balla-

niu zrobił to spostrzeżenie, że znacznie zmniejszyła się liczba skarg o zwrot małych pożyczek. Sąd Nowo-Sądecki konstatuje znaczne polepszenie się stosunków ludności włościańskiej, co jednak w części jest także skutkiem otwarcia nowych źródeł taniego kredytu i założenia ksiąg gruntowych.

Liczba wypadków karnych z powodu głównego przestępstwa przeciw ustawie o pijaństwie (§ 1) wynosiła w r. 1880 w okręgach sądów obwodowych: w Krakowie 5199, w Tarnowie 1008, w Rzeszowie 867, w Nowym Sączu 2035, razem w całym obrębie krakowskiego sądu apelacyjnego 9109. Z tej ogólnej liczby pijaków pociągniętych do odpowiedzialności ukarano razem 8112. Liczba osób sądownie ściganych za wszystkie kategorye przestępstw przeciw ustawie o pijaństwie wynosiła w ubiegłym roku 10,065, z których 8512 ukarano a 1051 uznano niewinnemi. Z porównania z tych cyfr z wykazem za lata 1878 i 1879 okazuje się, że liczba wypadków karnych liczniejszą była w obu poprzednich latach niż w roku 1880, mianowicie w r. 1878 o 133 a w r. 1879 o 449 wypadków. Orzeczeń skazujących pijaków na karę było natomiast w roku 18 0 więcej niż w obu poprzednich latach, mianowicie o 72 więcej niż w r. 1879 a o 221 więcej niż w roku 1878. Uwolnionych od oskarżenia było w r. 1880 mniej o 166 niż w r. 1879 a mniej o 408 niż w r. 1878.

Zmniejszenia się liczby wypadków karnych w r. 1880 nie można nazwać stanowczo dodatnim rezultatem ustawy, bo do takiego wyniku potrzebne byłyby zestawienia cyfr z dłuższego okresu czasu. Wzrost orzeczeń skazujących pijaków na karę uważać należy za skutek dokładniejszego i ściślejszego formułowania doniesień karnych.

Wszystkie sądy konstatują, że ustawa wywiera wpływ umoralniający na ludność włościańską, o czem świadczy spokojniejszy dziś nierównie przebieg targów, jarmarków i odpustów, na których dawniej nie było końca i miary różnym ekscesom wskutek opilstwa. Sądy powiatowe w Białej, Brzesku, Mielcu, Ropczycach, Starym Sączu i Tyczynie zaznaczają, że najwięcej doniesień karnych wpłynęło od żandarmeryi a organa gminne nie czuwają ściśle nad tem, aby przestępstwa przeciw ustawie o pijaństwie dochodziły do wiadomości władzy karzącej. I tak n. p. sąd powiatowy w Brzesku otrzymał wszystkie doniesienia tylko od urzędu gminnego w Brzesku i od żandarmeryi a ani jednego od 4- gmin należących do jego okręgu. Sąd w Ropczycach $^3/_4$ doniesień otrzymał od żandarmeryi a tylko jedną czwartą część od organów gminnych. Z tego powodu Sąd krajowy wyższy w Krakowie odniósł się do Wydziału krajowego z prośbą, aby wpłynął na urzędy gminne i zniewolił je do większej troskliwości i energiczniejszego postępowania w tej mierze.

Rada państwa.

(CXXVI posiedzenie Izby poselskiej.)

*** **Wiedeń**, 19 marca. *(Kor. G. Lw.)* Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11tej, podając do wiadomości rezultat dokonanego wczoraj wyboru komisyi do projektu o zmianach w opłacaniu należytości skarbowych; wybrani są pp. Rajski, Pęgowski, Zatorski, Portheim, Kallir, Folz, Obreza, Graf, Kosowicz, Meznik, Talirz, Promber, Sax, Henr. Clam-Martinic i Menger.

Z porządku dziennego projekt ustawy o zniesieniu opłat retmańskich w porcie tryesteńskim przekazano komisyi budżetowej.

Następuje ciąg dalszy dyskusyi szczegółowej nad ustawą o zmianach w podatkach budynkowych, mianowicie nad §. 15tym, który zawiera różne dla różnych miejscowości i krajów okresy przejściowe.

Pos. Wildauer wnosi, aby co do podatku czynszowego dano wszystkim miastom w Tyrolu i Vorarlbergu piętnastoletni okres przejściowy, w którym na początku podatek wynosiłby tylko 15 prc. właściwej powinności. W umotywowaniu wniosku mówca krytykuje uchwaloną dotąd ustawę jako dzieło niepospolitego niedołęztwa, które samo odwołuje się do Izby wyższej z wezwaniem o naprawienie, i jako dzieło niesprawiedliwe.

Pos. Teuschl dowodzi, że projektowany przez komisyę okres przejściowy dla Tryestu (11 lat, rząd projektował 4 lata) jest za krótki: wnosi przeto lat 15.

Pos. Keil oświadcza, że będzie głosował przeciw paragrafowi, wynurzając zarazem nadzieję, że Izba wyższa odrzuci całą ustawę.

Pos. Rabl popiera wniosek Teuschla, tak samo pos. Wittmann.

Pos. Lienbacher wnosi: dla Salcburga i Zadaru 3 lata (zamiast projektowanych przez komisyę 2, a względnie 4 lat), dla Czerniowiec 5 lat (zamiast 7), dla Dalmacyi i Salcburga 10 lat (zgodnie z komisyą), dla Tryestu 11 lat (zgodnie z komisyą); dla Tyrolu i Vorarlberga co do podatku klasowego naprzód 3 lata wolności, a potem 19 lat okresu przejściowego, co do czynszowego zaś 12 lat okresu przejściowego (zgodnie z komisyą).

Pos. Nabergoj wnosi 12letni okres przejściowy dla Tryestu.

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Dipauli jako mówca generalny za paragrafem oświadcza, że zgadza się na wniosek Lienbachera.

Pos. Auspitz jako mówca generalny przeciw paragrafowi mówi z przekąsem o zaprowadzonych w Izbie nowościach; n. p. że sprawozdania komisyjne są wnoszone do Izby w wydaniu błędnem i sprostowanem, co wydarzyło się przy ustawie niniejszej, a świeżo znów co do ustawy o ogólnej sumie podatku gruntowego, które to sprawozdanie zresztą wymagałoby jeszcze trzeciego nakładu. Nowością także jest, że prezes dopuścił nowy wniosek do jednego z paragrafów w 24 godzin po zamknięciu dyskusyi, a więc rozszerzył przepis regulaminu. Mówca wylicza inne jeszcze takież nowości. Nakoniec motywuje, dlaczego się zgadza na wniosek Nabergoja.

Pos. Thurnher, dotknięty przez preopinanta wzmianką o wniosku za późno stawionym, powołuje się na § 3- regulaminu, który może mieć tylko to znaczenie, że wnioski po uchwale zamykającej dyskusyę mogą być stawiane aż do chwili zabrania głosu przez mowców generalnych.

Prezes stwierdza, że wniosek Thurnhera był złożony na stole prezydyalnym tuż po zamknięciu dyskusyi, po którem atoli niemal bezpośrednio nastąpiło zamknięcie posiedzenia.

Sprawozdawca komisyi pos. Dzieduszycki wnosi zawiesić posiedzenie, aby komisya mogła naradzić się nad poprawkami. — Wniosek przyjęto.

Po godzinie przerwy pos. Dzieduszycki referując, wnosi: dla Zadaru 1 rok okresu przejściowego, dla Salcburga 2 lata, dla Czerniowiec 5 lat, dla Dalmacyi i Salcburgii 10 lat, dla Tryestu 13, dla Tyrolu i Vorarlbergu jak wyżej.

Pos. Fux wnosi, aby zmiany te wydrukowano i aby odroczono dalsze obrady do posiedzenia następnego.

Pos. Grocholski zwraca uwagę, że tylko co do Zadaru, Tryestu i Czerniowiec są zmiany w nowym wniosku komisyi, że przeto odroczenie niepotrzebne.

Po odrzuceniu wniosku Fuxa przystąpiono do głosowania i uchwaliwszy nowy wniosek komisyi, przyjęto § 16ty o prawomocności ustawy od dnia 1 stycznia r. b., § 17ty z klauzulą wykonawczą i napis ustawy, która przeto w drugiem czytaniu załatwiona.

Koniec posiedzenia o godz. $3^1/_2$ — Następne we wtorek.

(Projekty ustaw o opiece prawnej nad wierzycielami przeciw nierzetelnym dłużnikom.)

(G) W uwagach wstępnych do sprawozdania z obrad Izby wyższej nad ustawą o ukróceniu nadużyć lichwiarskich dla Galicyi i Bukowiny (w nrze. 154 *Gazety Lwowskiej* z r. 1877) między innemi powiedziałem, że uchwała sejmu galicyjskiego w sprawie ukrócenia lichwy zaznacza nowy okres w ustawodawstwie austryackiem. Od owego czasu prócz wspomnianej ustawy wyszła z inicyatywy posła Rosera ustawa ograniczająca nadużycia w sprzedaży losów i walorów na raty, a uchwalona już przez Izbę poselską powszechna na państwo ustawa o lichwie na wzór galicyjskiej niezadługo doczeka się załatwienia w Izbie wyższej. Właśnie to upowszechnienie pierwszej ustawy w czasie, który nazwać można stosunkowo bardzo krótkim, jest świadectwem szybkiego postępu na drodze, na którą centralne ustawodawstwo austryackie weszło z inicyatywy sejmu galicyjskiego. W r. 1877, przed niespełna czterema laty św. p. Andrzej Rydzowski jako sprawozdawca komisyi prawniczej niełatwą miał sprawę przeciw bardzo stanowczej i licznej opozycyi, chociaż ustawa dla Galicyi i Bukowiny nie przedstawiała dla całej Izby takiego interesu, jak dzisiejsza ustawa powszechna, którą gdy śmierć zaskoczyła na trybunie sprawozdawczej tegoż św. p. Rydzowskiego, bez trudności przeprowadził przez obrady Izby poselskiej pos. Lienbacher, mimo że ta ustawa powszechna ostrzejszym w ręku Temidy jest mieczem od ustawy pierwszej.

Do szeregu ustaw charakteryzujących nowy w ustawodawstwie austryackiem okres, zainicyonowany uchwałą sejmu galicyjskiego, zaliczam także wniesione niedawno do Izby poselskiej dwa projekta o opiece prawnej nad wierzycielami przeciw nierzetelnym dłużnikom. Mogłoby wydawać się dziwnem, że kładę je poniekąd w jednej kategoryi z ustawami tamtemi; albowiem tamte są wydane w obronie dłużnika, gdy tymczasem projekty rzeczone na odwrot mają na celu obronę wierzyciela. W rzeczywistości jednak, mimo całej różnicy panuje między jednemi a drugiemi zgodność intencyi i ducha, a ta właśnie stanowi istotę kategoryi ustaw. Wspólną jednym i drugim intencyą jest otoczyć opieką prawną mienie narażone na niebezpieczeństwo czynami, a nawet czynnościami formalnie prawnemi, które nie kwalifikują się wprawdzie jako podpadające wprost pod kodeks karny, ale są mniej lub więcej blizkie już owej granicy ostatecznej, poza którą zaczyna się rygor kodeksu karnego, które przeto jako z natury swej niemoralne, co najmniej nie mogą zyskać sankcyi z prawa cywilnego i już to w swych skutkach prawnych muszą być ograniczone do właściwej miary, już to całkiem unieważnione. W ten sposób więc ów szereg ustaw, począwszy od galicyjskiej ustawy przeciw lichwie aż do dwu projektów rządowych, o których tu mowa, a na których szereg ten pewnie jeszcze się nie skończy, stanowi rzeczywiście jedną kategoryę. Rozumie się, że jest to charakterystyka tej kategoryi w najogólniejszych tylko rysach; w szczegółach bowiem niejedna z należących do niej ustaw może albo wręcz zawierać niejedno nowe postanowienie karne, albo odnieść się do istniejących już przepisów karnych lub je zmienić.

Rzeczone dwa projekta są: 1 o kwestyonowaniu czynności prawnych, które tyczą się mienia dłużnika niewypłacalnego; 2 o zmianie, a względnie uzupełnieniu niektórych przepisów ordynacyi konkursowej, postępowania ekzekucyjnego i kodeksu karnego ku ochronie wierzycieli przeciw krzywdzącym czynom dłużników.

Obszerne projekta te streszczają się jak następuje:

Projekt pierwszy obejmuje trzy działy. Dział I zawiera postanowienia o kwestyonowaniu czynności prawnych w razie upadłości. Zakwestyonowaniu ulegają:

1. czynności zawierane w ciągu 10 lat przed otwarciem konkursu, jeśli dłużnik miał zamiar pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia, z którą czynność jest zawarta, o tem wiedziała;

2. darowizny, zabezpieczenia i wydania posagu, oprawy i utrzymania wdowiego; wszelkie interesa odpłatne (*entgeltlich*, w przeciwstawieniu do darowizn i t. d., które są nieodpłatne, *unentgeltlich*), zawierane z blizkimi krewnymi i powinowatymi, jeśli ci nie dowiodą, że nie mogły w tem widzieć pokrzywdzenia wierzycieli — wszystko to z ograniczeniem czasu przedsięwzięcia czynności na rok jeden przed otwarciem konkursu;

3. zawarte w ostatnich sześciu miesiącach przed otwarciem konkursu umowy kupna, zamiany i dostawy gdy zawierają w sobie trwonienie majątku dłużnika, szkodliwe dla wierzycieli, o czem druga strona kontraktująca wiedzieć musiała;

4. niewłaściwe zabezpieczenia i zaspokojenia wierzycieli przez dłużnika, dokonane po wstrzymaniu wypłat, lub gdy już wniesiono do sądu żądanie o otwarcie konkursu, tudzież na dwa tygodnie przedtem, jeżeli wierzyciel nie dowiedzie, że nie mógł w tem widzieć pokrzywdzenia wierzycieli innych, czego jednak wcale dowodzić mu niewolno, gdyby się pokazało, że wierzyciel podówczas wiedział o wstrzymaniu wypłat przez dłużnika lub o podaniu do sądu wniosku o otwarcie konkursu; czynności takich nie można jednak naruszać, jeżeli były przedsięwzięte na rok jeden przed otworzeniem konkursu.

5. nawet należycie uiszczone zaspokojenia i zabezpieczenia, tudzież wszelkie inne czynności zawierane po wstrzymaniu wypłat lub po podaniu do sądu wniosku o otwarcie konkursu, gdy druga strona o tych okolicznościach wiedziała, przy czem uwzględnione są wypłaty sum wekslowych; zakwestyonowanie jest tu dozwolone, jeśli zaczepiona czynność działa się w ostatnich sześciu miesiącach przed otworzeniem konkursu.

Można zaś kwestyonować czynności nietylko przeciw samemu współkontrahentowi dłużnika i w ogóle przeciw osobie bezpośrednio zabezpieczonej, zaspokojonej lub obdarzonej, lecz także przeciw dziedzicom i następcom prawnym wtedy, gdy po ich stronie zachodzą po temu okoliczności, a prawo kwestyonowania służy tylko zarządcy masy konkursowej, który może wykonywać je sposobem skargi lub zarzutu.

Kwestyonowanie czynności ten ma skutek, że czynność staje się względem wierzycieli bezskuteczną. Co przez zakwestyonowaną czynność z mienia dłużnika ubyło, zwrócić należy do masy; a gdzie zwrot jest nie podobieństwem, wstępuje w jego miejsce wynagrodzenie obliczone stosownie do dobrej lub złej wiary.

---

dy. Wreszcie znużony wyciągnął się w krześle i przepędziłby był tak noc całą, gdyby nie przekonanie, że się nigdzie tak dobrze nie spi, jak we własnem łóżku....

Tymczasem sanki unoszące obu gości Gyldenlövskiego zamku i Nielsa stojącego na tylnym stopniu szybko i bez przeszkody zmierzały ku celowi. Przejrzysta mgła, która jak zwykle poprzedziła zorzę północną, rozproszyła się powoli pod działaniem świateł ciągnących ku północy.

Sklepienie niebios przecina się pręgą nakształt potężnej drogi mlecznej. Obłoczki srebrzą się odbłyskami księżycowemi — następnie idą drgania i błyskawice urywane. Po nad poziomem tego ruchliwego światła strzelają ku środkowi sklepienia długie snopy promieni — to burza magnetyczna dąży ku zenitowi.

Zdawało się, że mistrz ogni sztucznych już przygotował swe bateryе, a tymczasem rozpoczął widowisko kilku wstępnemi próbami i czekał tylko sygnału.

Jasny obłoczek przemknął się przez strop niebieski — jakby ów ostatni sygnał oczekiwany. Wnet wulkan biegunowy, olśniewający blaskiem, a zimny i cichy, zaczął wybuchać potężnie. Rozpłatają się kosy ogniste, zda się, że miecze płomienne spotykają się z sobą, że groty kopij i języki potwornych wężów wystrzelają w nieskończoność. Za niemi gonią race i miriady skier ognistych....

Obraz się powiększa i zamyka w ramy. Urastają dwa olbrzymie słupy ognia, jeden na Wschodzie, drugi na Zachodzie. Podnoszą się z trudem ku zenitowi, odpoczywają po każdym takim wysiłku, potem znowu dążą ku górze, i nagle spieszą jakby szły na wyścigi. Zmieniają co chwila swój kolor, oblekają się tęczową oponą, roztaczają migotliwe barwy, mięszają je razem i znowu rozrzucają jakby warkoczem mglistych wstęg, tonących w nieskończonej grze światła. Zda ci się, że ogniste powoje, że cała jakaś dziwna roślinność obdarzona blaskiem i naturą metalu, rozżarzona do białości, wije się około tych słupów, otacza je, ściska i wspina się po nich do szczytu. Gra zmian, nieskończone bogactwo skali barw i błysków wyzywa najbujniejszą wyobraźnię. A całość iskrzy się jakby osypana rojem roztopionych drogich kamieni. Obok przymglonych topazów widzimy szmaragdy, obok szmaragdów całe potoki płynnych rubinów...

Nareszcie oba słupy doszły do szczytu. Przez chwilę jakby w tryumfie stoją dumnie i nieruchomie, potem ciągnione ku sobie magnetycznym prądem pochylają swe czoła, łączą się i przemieniają w łuk, w sklepienie, którego obszar zajmuje połowę niebios. Z tego łuku wylewa się istny potop ognisty. Wzrok ludzki wtedy ulega olśnieniu, zjawiska tak prędko następują po sobie, tak się mnożą i stopniują, że zarówno trudno dostrzedz ich okiem jak zdać sobie z nich sprawę w myśli. Już nie ma wyraźnych kształtów. Ogólne zamieszanie, bystry wir, przygasanie i nowe blaski, omdlenie i nowa energia — potem jakby chwila spoczynku.

Już się skończyło....

Nie jeszcze! Znowu się zaczyna. Wyobraźnia nie wypowiedziała ostatniego słowa, nie wyczerpała wszystkich środków, barwy zaczną igrać na nowo i spływać z sobą z niewypowiedzianym efektem i odurzającą rozmaitością. Płoną blaski czerwone, jak gdyby gorzała część ziemi, jakby cały biegun stał w płomieniach pożaru. Złudzenie porywające!

Sklepienia niebios palą się tak całemi godzinami. Światełka różane, ujęte w rąbki szafiru migają na ciemnem tle łuku. Ognisko główne wre tymczasem dalej. Wyrzuca na zewnątrz długie snopy iskier, pokrywa pionowemi strugami niebo, łączy je na sklepieniu koło zenitu i zestrzela razem na niewielkiej przestrzeni okrągłej, niego podłużnej.

Powstaje tak zwana korona zorzy północnej. Gdy się pokaże korona, zjawisko dosięgło swego szczytu. Roztacza wtedy cały swój majestat, olśniewa cały swoim czarem potężnym, lecz już nie ma dla oka niespodzianek.

Harald nie spuszczał oka z powietrznego widziadła. Admirał radował się w milczeniu zachwytami wnuka i korzystał z jasności świecących u góry, aby kierować zaprzęgiem po ziemi.

Para wyrzucana z nozdrzy Absalonów barwiła się od zorzy. Sierść rumaków zmieniała kolor stosownie do barwy panującej na niebie. Wydawały się na przemian to błękitne, to zielonawe lub czerwone ku wielkiemu zdumieniu Nielsa. Śnieżna równina iskrzyła się czasem jak piasek stalowy, czasem biały całun jakby osypany był drogiemi kamieniami. Najdrobniejszy szczegół wystawał z zadziwiającą dosadnością zarysów i wypukłością. Zdawało się, że niebo kołysze się do spoczynku nocnego, opowiadając jej uroczą fantastyczną bajkę i zsyłając na nią senne widzenia, których olśniewającego wspomnienia nie zdołają zatrzeć nawet promienie słońca.

Przy wejściu do lasu, poprzedzającego Bannersborg, światło przecina ziemię wielkiemi cieniami jodeł obciążonych śniegiem. Odbłyski jednak przedzierają się między gałęziami, wpadają w gąszcz leśną i przetykają złotemi arabeskami czarne, jakby aksamitne tło lasu. Droga jak wąż o łuskach dyamentowych przewija się przez bór, pnąc się po nierównej powierzchni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prawo to ulega przedawnieniu w rok po otwarciu konkursu.

Dział II obejmuje postanowienia o kwestyonowaniu czynności prawnych, gdy nie ma upadłości.

Każdy wierzyciel mający należytość „wykonalną“, ma prawo kwestyonować czynności prawne, o ile mu tego potrzeba dla zaspokojenia swego, gdy dowiedzie, że egzekucya na majątku dłużnika nie wystarczyła na całkowite zaspokojenie, lub gdy na pewnych podstawach z góry przewidzieć można, że egzekucya nie doprowadziłaby do pożądanego rezultatu.

Sposobem zarzutu wolno kwestyonować czynności, chociaż się nie ma jeszcze pretensyi „wykonalnej“. Można także zapowiedzieć zamiar zakwestyonowania przed „wykonalnością“.

Zakwestyonowaniu ulegają czynności wymienione w dziale I p. l. 1 i 2.

Osoba, przeciw której zakwestyonowaną jest czynność, odpowiada w razie zbiegu kilku wierzycieli tylko do wysokości obowiązku swego, wynikającego z mocy unieważnionego interesu; może zaś uwolnić się od sporu, płacąc wierzycielowi jego pretensyę; co do pretensyj wzajemnych może trzymać się wspólnego dłużnika.

Upadłość dłużnika przerywa bieg sporu o zakwestyonowanie. Zarządzcy masy konkursowej wolno spór podjąć za zwrotem kosztów sporu wierzycielowi. Po zamknięciu konkursu wolno znów podjąć spór wierzycielowi, jeśli nie był prowadzony przez zarządzcę masy konkursowej i jeśli nie upłynął termin ustawą oznaczony.

Dział III obejmuje postanowienia wspólne na oba powyższe wypadki.

Postępowanie w skargach o kwestyonowanie jest sumaryczne lub drobiazgowe.

O tem, czy strona, przeciw której toczy się proces wiedziała lub nie wiedziała o okolicznościach, od których zakwestyonowanie zawisło, orzeka sędzia wedle własnego uznania. Przysięga jako dowód nie jest dozwolona; dowód z zbiegu okoliczności jest dozwolony.

Spór o zakwestyonowanie zapisany w księdze gruntowej ma skutek przeciw późniejszym następcom prawnym.

Gdy się zamierza uzyskać środek zabezpieczenia można zamiast wykazania niebezpieczeństwa złożyć kaucyę.

Projekt drugi, o ile tyczy się zmian w ordynacyi konkursowej, zawiera ściślejsze kompensacyi, tudzież dozwolenie otwarcia upadłości nawet w przypadku §. 66 ordynacyi konkursowej, gdy wierzyciel wykaże, że zachodzi kwestyonowanie i złoży kaucyę.

Co do postępowania egzekucyjnego zmiana polega na dozwoleniu przysięgi manifestacyjnej względem majątku dłużnika w razie przeprowadzenia egzekucyi bez skutku.

Nakoniec co do ustawy karnej, zmieniony ma być §. 183 w ten sposób, że przewinienie polegające na usuwaniu, uszkodzeniu, niszczeniu majątku, zmyślaniu długów w zamiarze udaremnienia egzekucyi karane będzie aresztem od trzech miesięcy do całego roku, a w wypadkach wymagających surowszej kary aresztem ciężkim od sześciu miesięcy do dwu lat.

Taka jest treść dwóch projektów rządowych, o których między prawnikami Izby poselskiej zdania bardzo są podzielone, w jednym tylko punkcie wszyscy są zgodni, że są to projekty wielkiej doniosłości i do dokładnego ocenienia nadzwyczaj trudne. Komisya prawnicza, której je przekazano, wybrała referentem p. Madejskiego, który obu projektów jest zwolennikiem.

Nie chcąc zwlekać zaznajomienia czytelników z samą treścią projektów, zupełnie tu pominęłem bardzo ciekawe i obszerne motywa, które rząd do nich dodał. Może powrócę do nich jeszcze z okoliczności obrad komisyjnych.

SPRAWY MONARCHII

Deputowany czeski hr. Harrach wniósł jeszcze w marcu roku zeszłego w Izbie deputowanych interpellacyę w przedmiocie udzielania czeskim dzieciom i terminatorom w Wiedniu nauki szkolnej w ich ojczystym języku. Rada miejska wiedeńska zarządziła w skutek tego dochodzenie, w celu zbadania liczby dzieci czeskich uczęszczających do szkół ludowych i przemysłowych w Wiedniu, a rezultat tego dochodzenia był 18 b. m. przedmiotem namiętnej dyskusyi w tej Radzie. Referent dr. Hoffer twierdził, że na 66,000 dzieci uczęszczających do szkół wiedeńskich jest zaledwie kilkadziesiąt dzieci czeskich, nieznających języka niemieckiego, dla których przecież osobnych szkół tworzyć nie można, zwłaszcza, że rodzice sami przykładają największą wagę do tego, aby dzieci ich kształciły się w języku niemieckim. Wniósł więc referent, aby Rada sprawozdanie to powzięła do wiadomości a tem samem dała odpowiedź na interpellacyę hr. Harracha. Na to powstał dr. Linder ze „skrajnej lewicy“ i w namiętnem przemówieniu oświadczył, że takie załatwienie sprawy uważa za niedostateczne. Interpellacya hr. Harracha wypłynęła z uczucia „złości i nienawiści“ dla Wiednia, Rada miejska przeto powinna w sposób energiczny odeprzeć ją, stwierdzić tem stanowczo niemiecki charakter Wiednia. Wniosek ten przyjęto grzmotem oklasków i uchwalono jednogłośnie przez powstanie. Nazajutrz hr. Harrach wystosował do burmistrza wiedeńskiego pismo następujące: „Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej podobało się p. dr. Linderowi w przemówieniu o wniesionej przezemnie dnia 18 marca z. r. interpellacyi użyć słów, że podstawą mej interpellacyi była zdeklarowana złość i nienawiść do niemieckiego miasta Wiednia. Widzę się zniewolonym prosić WPana o podanie do wiadomości Sw. Rady miasta, że podnosząc w mej interpellacyi trudności językowe znacznej liczby dzieci i terminatorów przybyłych do Wiednia z Czech i Morawy, dałem tylko wyraz dochodzącym mnie z samego miasta zażaleniom, i że przypisywane mi przez dr. Lindera uczucia złości i nienawiści ku Wiedniowi, w którym sam się urodziłem i który rodzina moja od wieków jako swe miasto rodzinne kocha, są mi zupełnie obcemi. Mogę zapewnić WPana, że nigdy nawet mi przez myśl nie przeszło kwestyonować w jakikolwiek sposób niemiecki charakter miasta Wiednia. Jako patryota austryacki i Wiedeńczyk rodowity nie mogłem przypuszczać, aby reprezentant stolicy naszego wielojęzykowego państwa mógł przypisywać nienawiść i złość do tej stolicy temu, kto z najczystszych pobudek dąży do większego uwzględnienia czeskiej młodzieży szkolnej, nieposiadającej dostatecznej znajomości języka niemieckiego.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kredyt francuski.)

Bogactwo i ekonomiczna elastyczność Francyi są tak powszechnie uznane, że o świetnem powodzeniu tegorocznej miliardowej pożyczki nikt nie mógł powątpiewać. Mimo to fakt, że pożyczka została pokrytą 45 razy a w tej cyfrze sam Paryż podpisał 18 miliardów, jest wypadkiem, którego znaczenie przechodzi po za granice szczęśliwego finansowego interesu. Tegoroczna pożyczka miliardowa jest przeznaczona na rozmaite prace produkcyjne, na budowę sieci kolei żelaznych, założenie nowych portów i kanałów tudzież naprawę istniejących. Na rok 1880 uchwalono w tym celu kredyt nadzwyczajny 624 milionów, na rok 1881 także kredyt 7 5 milionów, ale że część tej sumy pokryta jest nadwyżką zwyczajnych dochodów, nie potrzebowano zatem pożyczki większej nad miliard.

Kraj, który na pierwsze wezwanie daje z łatwością taką sumę na produkcyjne wydatki, cieszyć się musi naturalnie nadzwyczajnym kredytem. Ale też jest do tego podstawa, ponieważ rany roku 1871 zostały pod względem finansowym najzupełniej wyleczone. Miliardowa pożyczka z lat 1871 i 1872 emitowana po kursie 82·5 i 84 fr. doszła od tego czasu do 52·5 fr. ażia. Zaliczona w r. 1870 i 1874 państwu przez bank narodowy suma 1470 milionów została w r. 1875 wypłaconą. Od tego roku budżet francuski, pomimo całej szczodrości Izb w przyzwalaniu na wydatki przedstawia corocznie przewyżkę, która w latach 1875 do 1880 wynosiła kolejno 78, 98, 52, 62, 40 i 100 milionów. Nie ma na świecie państwa, któreby takie albo przynajmniej zbliżające się do takich rezultatów powodzenie wykazać mogło.

Ten szczęśliwy stan finansów francuskich przedewszystkiem niezawodnie spowodował kapitały zagraniczne do tak żywego udziału w najnowszej pożyczce. Wielcy kapitaliści otrzymują nową rentę po kursie 83.25 fr. i są pewni, że ją natychmiast odprzedadzą po kursie giełdowym 85 fr. Zarabiają zatem na całej operacyi około 17 i pół milio na franków. Ażeby jednak nie obawiać się o powodzenie tej spekulacyi, muszą mieć silne przekonananie, że wyższy kurs giełdowy renty utrzyma się przez czas dłuższy. Zależy to zaś nietylko od siły finansowej Francyi, lecz i od jej politycznego położenia. Ztąd 45-krotne podpisanie pożyczki stanowi znaczące wotum zaufania w polityczną potęgę i stanowisko Francyi.

Obecne stosunki francuskie zdają się rzeczywiście usprawiedliwiać to zaufanie. Świat w przebiegu ostatniego dziesiątka lat przyzwyczaił się uważać republikę za jedyną formę rządu możliwą we Francyi. Aż do roku 1879 nie brakowało rzeczywiście takich, którzy republikę we Francyi o tyle tylko mieli za możebną, o ile rząd znajdował się w rękach monarchistów. Ale od ustąpienia Mac-Mahona i wyboru Grévego zaczęto dość powszechnie pojmować, że i republikanie mogą kierować rzeczpospolitą. Pesymistyczne obawy następstw, jakie miał mieć powrót deportowanych komunistów, okazały się przesadnemi. Radykaliści czyli intransygenci stanowią dziś we Francyi frakcyę skrajną, która nie bardziej zagraża systemowi republikańskiemu, jak w innych państwach, niestety monarchicznej formie rządu.

W skutek tego nawet w kołach zasadniczych przeciwników konstytucyi republikańskiej zaczyna się wyrabiać poczucie trwałości rzeczypospolitej francuskiej. Do takich zasadniczych przeciwników zaliczano całe stronnictwo katolickie, chociaż właściwie zasadniczej sprzeczności pomiędzy rzecząpospolitą a katolicyzmem niepodobna wykazać ani teoretycznie ani historycznie, ponieważ zawsze były rzeczpospolite, z któremi kościół w zupełnej zostawał zgodzie, a dawniejsi kościelni pisarze jak Bellarmin i Suarez przyznają nawet ludowi prawo wybierania władzy. Nie uchybia to bynajmniej prawom legitymistycznym monarchii, ale gdzie, jak we Francyi, aż trzy dynastye pretendują do korony, nie może ztąd bynajmniej wynikać zasadnicze przeciwieństwo kościoła do jedynej formy rządu, która przy takiej trzechstronnej rywalizacyi jest możebną. To też takie przekonanie w ostatnich czasach uczyniło wielki postęp. Znając namiętne usposobienie Francuzów, obawiano się, że walka religijna przybierze tam daleko groźniejszy charakter niż *Kulturkampf* w Niemczech, tymczasem przeciwnie widzimy, że biskupi i duchowieństwo wyraźnie unikają walki z rzeczpospolitą, i starannie rozróżniają interesa kościelne od polityczno-monarchicznych. Jeżeli duchowieństwo francuzkie pogodzi się z republikańską formą rządu, to rząd ten nie będzie miał już żadnych kłopotów ze strony konserwatywnej, gdy z drugiej strony praktyczny rozum francuzkiego ludu zabezpiecza go od socyalistyczno-komunistycznych zachcianek.

Wszystkie te okoliczności podnoszą kredyt polityczny Francyi. Szkodliwie wprawdzie jeszcze oddziaływa ta okoliczność, że do słów i myśli jednego obywatela Gambetty, tak wielką świat przywiązuje wagę, że naprzykład w tej chwili cała europejska prasa roztrząsa pytanie, czy Gambetta pogodzi się z Grévym w kwestyi wyborów zbiorowych, podczas gdy ani dyplomaci ani dziennikarze nie troszczą się o prywatne opinie prezydenta Stanów Zjednoczonych Garfielda. Jest to jednakże oddziaływanie starej monarchicznej formy rządu i głęboko wszędzie zakorzenionego przesądnego przekonania, że losy Francyi identyfikują się z losem pojedynczych osób. Nic nas nie upoważnia do przypuszczania, ażeby i tym razem kwestye osobiste stały się powodem upadku rzeczypospolitej.

W każdym razie nowa pożyczka jest świetnym dowodem zaufania świata finansowego do losów Francyi.

(Sułtan po zamachu petersburskim.)

Korespondent stambulski *Polit Coresp.* pisze: „Wiadomość o zamordowaniu cara zrobiła niesłychanie głębokie wrażenie na sułtanie. Jak zwykle w takich okolicznościach nadzwyczajnych, zwrócił się sułtan o radę do swoich nieurzędowych doradców, ażeby wyrozumieć, czy wypadek ten powinien zmodyfikować jego politykę względem Grecyi. Nieurzędowi ci doradcy są właściwym tajnym rządem pałacowym, gdy jednocześnie Porta codzień traci widoczniej wpływ wszelki. Doradcy owi są to po większej części szejkowie, a jednym z najbardziej wpływowych między nimi jest Abu-il-Huda, ktory w chwilach krytycznych wywiera przeważny wpływ na sułtana. Nikt oczywiście nie wie, co mu ta wyrocznia doradziła. To jednak nie ulega wątpliwości, że sułtan po katastrofie petersburskiej poczytuje sytuacyę za niebezpieczniejszą, niż była przedtem.

Dotychczas spoglądał sułtan na ewentualną wojnę grecko-turecką prawie z lekceważeniem. Był przekonany, że jeżeli wszystkie mocarstwa pozostaną neutralnemi, to siły zbrojne Turcyi dadzą sobie radę nawet na wypadek ruchów w Macedonii, Bułgaryi i Rumelii wschodniej. Rząd zresztą wie prawie o każdym karabinie, który został wprowadzony do Bułgaryi lub Rumelii i zna organizacyę wojskową w Bułgaryi. Z tej strony zatem uważała się za Porta zupełnie bezpieczną i spoglądano jedynie z zaniepokojeniem na to, czy które z mocarstw nie zerwie neutralności zbiorowej. Ewentualność taka mogłaby zajść według przekonań Porty, gdyby Turcya na wypadek rozruchów w Bułgaryi lub Rumelii widziała się zniewoloną do obsadzenia tych prowincyj. W takim wypadku mogłaby Rossya porzucić stanowisko neutralne. Rozważano też, że i inne jeszcze mocarstwo mogłoby opuścić stanowisko neutralne, a w razie, gdyby Turcya w wojnie z Grecyą dotarła aż do Aten. Turcy czują, że nie byliby w stanie podjąć nowej wojny z Rossyą, gdyż źródła ich finansowe zupełnie są wyczerpane.

Całkiem to więc rzecz naturalna, że tak w kołach pałacowych jakoteż w Porcie, bardzo żywym przedmiotem dyskusyi jest wielkie pytanie, czy zmiana tronu w Rossyi nie doprowadzi do popierania panslawistycznych tendencyj, a to w tym celu, ażeby ujść konieczności nadania konstytucyi. Dotychczas w Bułgaryi i Rumelii wschodniej panował spokój, ale pytanie, czy stronnictwo panslawistyczne nie skorzysta ze zmiany tronu, ażeby w te strony przezespieszyć nowo agitacye a w końcu zniewolić Rossyę do przyjęcia udziału w wojnie. Oprócz tych niepokojów bardzo trudno, a nawet niepodobna przekonać Turcyi o szczerem porozumieniu i jednomyślności mocarstw europejskich. Koła dworskie zajęte tylko antagonizmem, panującym pomiędzy Rossyą a resztą mocarstw europejskich. Ale wielką jest zagadką, czy Turcy chcieliby przyspieszyć wybuch jawny tego antagonizmu, czy odwrócić go. Nie brak tu zresztą zajść i okoliczności, które agitatorowie mogliby wyzyskać jako iskrę do roznieceania większego pożaru.“

(Powaga Anglii u Boerów.)

Sprawozdawca dziennika *Natal Witness* miał sposobność rozmawiania z Joubertem, jednym z członków tryumwiratu, wybranego przez Boerów. Szczegóły tej rozmowy powtarzają także dzienniki angielskie z tym dodatkiem, że rząd angielski stracił wszelką powagę u Holendrów w Afryce południowej.

Korespondent rzeczony donosi, że Boerowie żądają stanowczo unieważnienia proklamacyi aneksyjnej, ogłoszonej przez sir T. Shepstona i zupełnego niemieszania się Anglii w sprawy republiki. Twierdzą oni, że Anglia wywołała wojnę z Zulusami i plemieniem Sekoceni nie spytawszy się ani Transvaalu, ani Natalu o wiążące ich umowy. Boerowie zatem stracili wszelkie zaufanie do przyrzeczeń angielskich, gotowi są jednak dla dobra Afryki południowej wejść w związek z resztą ustrojów politycznych, ale zupełnie dobrowolnie z wykluczeniem uzurpacyi angielskiej. Chwycili za broń zniewoleni nadużyciami, dziś mogą przedłużyć termin zawieszenia broni, ale pod warunkiem, żeby Anglia przestała koncentrować swe siły zbrojne. Jeżeli Anglia ma szczere zamiary nie godzenia na wolność Transvaalu, to powinna zgodzić się na pokój bez wybiegów. Boerowie jednak zaatakowani ponownie, walczyć będą znowu do upadłego. Nie mają nic przeciw rezydentowi angielskiemu w kraju Zulusów, byle ten nie dopuszczał się intryg a zajął się w istocie tylko zapewnieniem bezpieczeństwa Anglików. Nie robią wyrzutów mieszkańcom Natalu, że się nie oparli aneksyi, ale od tego czasu Anglicy zaczęli traktować wszystkich mieszkańców nieangielskich, jak psów lub barbarzyńców krwiożerczych. W końcu do charakterystyki stosunków, z których wywiązała się wojna, korespondent przytacza jeszcze następujące, przez Jouberta opowiedziane sceny. „Gdyśmy, mówił Joubert, byli w wojnie z Kaframi, Barkly uczynił uwagę: „Jesteście za słabi, ażeby należycie ukarać Kafrów.“ Przybył później Shepstone w charakterze naszego wielkiego przyjaciela. Po kilku miesiącach namysłu oświadczył nam: „Jesteści za słabi, żebyście się mogli sami rządzić.“ Potem zaraz dodał: „Jak tylko my (Anglicy) odejdziemy, to Zulusowie was zjedzą.“ Odparłem mu na to: „Idźcie sobie tylko z Bogiem nie troszcząc się o nas, a my sobie damy radę i w ciągu czterech miesięcy oddamy Zulusów w moc waszą.“ Zawołał na to: „Niedorzeczność!“ Oczywiście, że nie mogliśmy wtedy oprzeć się równocześnie Zulusom i przyjaciołom Anglikom. Zulusowie pomagali Anglikom w walce przeciwko nam, ale skoro spostrzegli, że usługi ich nie znajdują uznania i nagrody, rozpoczęli wojnę przeciw Anglikom.“

KRONIKA

═ Z dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej o rocznych 160 zł nadał p. Stanisław Skarzyński, kurator tej fundacyi, jedno Stanisławowi Śliwińskiemu uczniowi I klasy gimnazyum w Stryju, drugie Czesławowi Popielowi, uczniowi VII klasy gimnazyum w Przemyślu.

═ Hr. Władysław Koziebrodzki wybrany został wyborem uzupełniającym z grupy większych posiadłości członkiem Rady powiatowej jarosławskiej.

— Odczyty dla kobiet. Ostatni odczyt odbędzie się jutro we środę, po godzinie 5 po południu. Dr. Józef Zuliński mówić będzie o rafach i wyspach koralowych.

— W kasynie miejskiem odbędzie się w najbliższą sobotę o godzinie 8 wieczorem uczta na cześć prezesa, p. Józefa Malinowskiego. Członkowie, którzy chcą wziąć udział w tej uczcie mogą się zgłosić do czwartku.

— Pomnik Mickiewicza. Jak donosi *Czas*, komitet zajmujący się wzniesieniem tego pomnika w Krakowie, odbył już pierwszy przegląd miejsc, na których pomnik mógłby stanąć. Wybór miejsca musi być dokładnie rozważony, do niego bowiem stosować się musi w znacznej części forma i rozmiary pomnika, tak iż w rozpisaniu konkursu na model i ta strona musi być uwzględnioną.

— **Benefis p. Woleńskiego,** odłożony dla lepszego przygotowania reprezentacyi, odbędzie się jutro.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dąbrowej z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 27 kwietnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. Cz ze strychu pod l. 14 na ulicy Stryjskiej 13 chusteczek ze znakiem A C. i E. C., a pani J. N. z pomieszkania w hotelu kaftan aksamitny wartości 50 zł. — Przy rewizyi u przyaresztowanej sługi F. S. znaleziono koszulę damską ze znakiem M. M. — Ujęto Piotra Frenzla, byłego posługacza przy kolei w Krasnem, ściganego listami gończemi z powodu usiłowanego skrytobójstwa i popełnionych kilku zbrodniczych kradzieży. — Złożono w policyi dokumenta i odprawę wojskową Wojciecha Taracińskiego.

— **Na zupę rumfordzką,** którą w domu ubogich rozdziela towarzystwo męzkie św. Wincentego à Paulo tylko prawdziwie ubogim, bo biednym wstydzącym się żebrać, złożyli w ubiegłym tygodniu w handlu pp Drechslera i Synów pp. ks. kan. Stańkowski 5 zł. (po raz drugi), Antoni Rakowski 2 zł., Łodyński z Milatyna 5 zł. (po raz piąty), ks kanonik Jurkowski 10 zł. (po raz trzeci), ks. Skibiński 3 zł. (po raz drugi), J. F. 10 zł. Razem 35 zł. Od 15 do 21 marca włącznie rozdano 2.099 porcyj zupy i 2 089 porcyj chleba.

*** **W skutek podmulenia** przy rozcieczy wiosennej w nocy na niedzielę urwał się wierzch góry w Petrykowcach, w powiecie tarnopolskim, i stoczywszy się prosto na dach położonej u stóp tej góry karczemki, formalnie zmiażdżył ten budynek. Z rodziny karczmarza, składającej się z pięciu osób, dwie utraciły życie pod gruzami, równie jak kobieta wiejska, która wprosiła się na nocleg do karczmy. Żona karczmarza z dwojgiem dzieci cudem prawdziwym ocalała, a to dzięki tej okoliczności, iż spadająca powała oparła się w tem miejscu izby o stojący koło jej łóżka kufer tak, iż utworzyła się formalna kryjówka, w której trzy te osoby przetrwały bez uszkodzenia do rana. Katastrofę spostrzeżono nad ranem, zaczem bezzwłocznie przełożony obszaru dworskiego i włościanie pospieszyli z pomocą pogrzebanym pod gruzami. Zarządzono też zamknięcie drogi, prowadzącej po pod urwisko, dopóki niebezpieczeństwo dalszego usuwania się ziemi nie będzie zupełnie usunięte.

*** **Pożar cerkwi.** W Żyznomirzu, w powiecie buczackim, dnia 16 b. m. powstał z niewiadomej przyczyny pożar w zakrystyi cerkwi parafialnej i zniszczył tę cerkiew, z drzewa zbudowaną, do szczętu wraz z aparatami kościelnemi, z wyjątkiem ornatu, dwóch alb, kielicha, krzyża i metryki parafialnej. Dzwonnica i budynki parafialne ocalały. Cerkiew była ubezpieczona na 700 zł. Dochodzenie przyczyny pożaru zarządzono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tyflisie generał Józef Chodźko, towarzysz Mickiewicza. Chodźko dokonał pomiarów tryangulacyjnych Kaukazu i wdarł się na szczyt góry Araratu; w Wiedniu znakomity malarz Michał Stohl, członek wiedeńskiej akademii sztuk pięknych w 67 roku życia. Stohl, który był nadwornym malarzem cesarza rossyjskiego, zaliczał się do pierwszych akwarelistów współczesnych. Celował zresztą w portretach, obrazach rodzajowych i mianowicie w kopiach starych mistrzów. Trzysta jego akwarel zajmuje osobną salę w Eremitażu petersburskim.

— **Śpiewak Mierzwiński,** jak donosi *Trib.*, zaangażowany został do opery madryckiej na dwa lata W pierwszym roku będzie pobierał miesięcznie 12.000, w drugim 15.000 franków.

— **Wystawa hyacentów** otwarta została w tych dniach staraniem wiedeńskiego towarzystwa ogrodniczego oraz wielkiego miłośnika kwiatów br. Hügel, w Hietzing. Wśród mnóstwa ślicznych okazów zwracają na siebie uwagę szczególniej hyacenty czarne jak atrament, holenderskiego chowu.

— **Słynna galerya obrazów** Wilsona w tych dniach została sprzedana na licytacyi w paryskim Hotel Drouot. Jedno z głównych dzieł zbioru *Angelus* (Anioł Pański) Franciszka Milleta znalazło amatora, która zapłacił za nie 160 000 franków; za obraz Meissoniera „Spoczynek jeźdźców" zapłacono 125.000 franków; za „Wnętrze domu" Decamps'a 36 00, za „Kałużę" Troyona 36.600, za „Flecistów" Bargue'a 30.000, za „Rout" tegoż 28 000, za „Żniwiarki" Milleta 23.700, za „Tygrysa i węża" Delacroix 24.100, za „Folwark normandzki" Rosseau 20.000 franków i t. d. Cała licytacya przyniosła przeszło 800.000 franków

— **Tunel Kaletański.** Jeden z dzienników francuskich donosi, że roboty przedwstępne około budowy projektowanego tunelu po pod cieśninę Kaletańską zrobiły tak znakomite postępy, iż o powodzeniu przedsięwzięcia prawie już wątpić nie można. Zagłębienia, prowadzone pod kierownictwem pułkownika Beaumont i kapitana Englisch, po stosowanych ulepszeniach maszyn, postępują o 80 stóp z dniem każdym. Galerye mają 7 stóp w średnicy i jak dotąd prowadzą w warstwach wapiennych, tak zbitych, że inżynierowie uważają za zbyteczne wszelkie murowanie lub cementowanie ścian. Całą trudność stanowiła dotyczas znaczna stosunkowo ilość wody, nagromadzającej się w galeryach, którą ciągle wypompowują potężną machiną, ustawioną przy ujściu galeryi tunelowej do szybu. Nowy szyb około 200 stóp głęboki, w miejscu zwanem Shakespeare-Cliff, jest na ukończeniu. W krótkim już czasie liczba robotników będzie znacznie zwiększoną.

— **Wielki turniej szachowy,** który od października r. z. toczył się między klubem szachowym w Liwerpoolu a takimże klubem w Kalkucie, przy pomocy oczywiście telegrafu, w tych dniach dopiero został zakończony zwycięstwem klubu liwerpoolskiego. Partya więc, jedyna w swoim rodzaju w dziejach gry szachowej, trwała przeszło cztery miesiące, a w całym tym czasie raz tylko podczas świąt Bożego Narodzenia zapaśnicy spoczywali dni kilka.

— **Historyczny kasztan** zwany „napoleońskim" w ogrodzie tuileryjskim w Paryżu, który zwykle przed innemi drzewami wypuszcza z wiosną liście, według dzienników paryskich już dnia 9 b m. okryty był rzęsistym kwiatem, o dwa tygodnie wcześniej niż tamtego roku, co by zdawało się zapowiadać wczesną wiosnę.

— **Trzęsienie ziemi,** dość silne, nawiedziło znowu miasto Zagrzeb dnia 17 b. m. o godzinie 3 po południu. Trzęsienie trwało dwie sekundy.

— **Defraudant,** który okradł kasę dóbr księcia Esterhazego, schwytany został w tych dniach w Peszcie. Znaleziono przy nim jeszcze sumę 10.569 zł

— **Okropne nieszczęście,** jakie spotkało wojskową wyprawę egipską pod dowództwem Gessi-baszy podczas żeglugi na Górnym Nilu, o którem donieśliśmy przed kilkoma dniami, opisał szczegółowo austro-węgierski konsul w Chartumie w liście do br. Hofmanna w Wiedniu Z opisu tego wypływa, że czterysta osób umarło z głodu podczas owej fatalnej przeprawy. Nieszczęśliwa osada parowca *Safia* przez dłuższy czas żywiła się zwłokami zmarłych towarzyszów i porostami wodnemi. Przez półczwarta miesiąca błąkał się ów parowiec wśród porohów nilowych, nie mogąc odnaleźć wyjścia, aż przyszedł mu w końcu z pomocą znany uczony podróżnik Marno na parowcu *Burdeni*. — W drodze z Anglii do Messyny zatonął w tych dniach, uderzywszy o skały pod Needless, holenderski parowiec *Fenna*, wiozący ładunek towarów szklannych. Cała osada zdołała się ocalić. — Na mieliznach pod Ankoną osiadł dnia 12 parowiec włoski *Pachino*, w skutek wielkiej mgły. Wysłano mu na pomoc statek holowniczy z portu Ankony.

— **Obłąkany na morzu.** Przed kilku dniami wypłynął z portu marsylskiego francuski okręt żaglowy, udając się do Sycylii W drodze spostrzegła załoga statku znaki obłąkania u kapitana. Klękał on często na pokładzie, żegnał się i wydawał najbałamutniejsze rozkazy majtkom. Opowiadał, że zamordował w Marsylii jakąś kobietę i w skutek tego odziedziczył 100.000 franków; obiecywał każdemu z majtków wypłacić po 2.000 franków jeżeli szczęśliwie dowiozą go do portu Cetty. Następnego dnia w przystępie furyi nieszczęśliwy kapitan zdruzgotał kompas i wszystkie inne instrumenta okrętowe, a następnie chciał skoczyć w morze. Związano go wtedy i zamknięto w jego kajucie. Położenie osady, pozbawionej instrumentów, było nader krytyczne; bez planu błąkał się okręt po morzu przez dni kilka, aż na szczęście spotkał się z greckim jakimś statkiem, przy pomocy którego dopłynął do Katanii.

— **Wywóz lodu** z Ameryki północnej, głównie do Azyi wschodniej i Australii z każdym rokiem przybiera większe rozmiary i stanowi już ważną gałęź handlu. Przedsiębiorcy amerykańscy w tym roku wpadli na pomysł, który ułatwić im może bardzo przewożenie lodu w dalekie kraje. Zakupują mianowicie stare, tanie beczki, nalewają w nie wodę i tak dają jej zamarznąć, poczem lód do transportu odrazu gotów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowa praca rybacka nad Wisłą.

Rzeki Wisła, Styr, Dniestr i Prut, przepływając kraje do różnych państw należące, wymagają pod względem rybactwa i ustawodawstwa działania międzynarodowego, jak się to ma rzecz n. p. z Renem lub Dunajem, a celem tego działania ku pożytkowi wspólnemu jest pomnażanie i przesiedlanie cennych ryb wędrownych, nadewszystko łososia.

Co do Wisły, to do niedawna Towarzystwo rybackie w Berlinie, subwencyonowane przez Rząd pruski kwotą 20.000 marek, zarybiało łososiem jedynie w Prusiech zachodnich dopływy dolnej Wisły, a z tego korzystają tylko miejscowi mieszkańcy.

Aby zaś wszyscy nadwiślanie pożytkowali z pomnożenia w Wiśle łososia, do tego potrzeba działać głównie w jej biegu górnym w Galicyi i na Szląsku, gdzie się znajdują odwieczne tarliska łososia. Łosoś ciągnie z Bałtyku Wisłą do swych tarlisk w źródłowiskach i górskich dopływach Wisły, w tych więc należy rozpuszczać jego narybek, bo w nich wyżywia się i wzrasta, nim się do morza uda i ztąd znowu wraca.

Taką myślą kierowany dr. Nowicki wychował przed dwoma laty w Krakowie młode łososie, aby niemi zarybić górną Wisłę, a Towarzystwo rybackie w Berlinie ofiarowało mu jako swemu członkowi na ten cel ikrę. Łososie rozpuszczono w imię Boże dnia 20 kwietnia 1879 r. we Wiśle u stóp krakowskiego Wawelu, przy współudziale dostojników miasta Krakowa i licznej publiczności, tudzież Arcyksiężnej Izabeli, która pierwsza kilka łososiąt własnoręcznie powierzyła nurtom Wisły.

Akt rybacki, który się wtedy odbył, pozostanie pamiętnym w dziejach rybactwa wiślanego, albowiem nietylko był zaczątkiem rybackiego ruchu między-narodowego ku wspólnemu dobru wszystkich Nadwiślanów, lecz także nadał rozgłos u nas sprawie rybackiej i tem przyczynił się do utworzenia się w Krakowie Towarzystwa rybackiego, które uzyskało od Sejmu subwencyę i w krótkim czasie świetnie się rozwinęło, rozciągając swoją czynność na kraj cały, bo od Soły i Skawy aż po Prut i Czeremosz.

W dalszym ciągu tej sprawy Towarzystwo rybackie w Krakowie proponowało Towarzystwu berlińskiemu wspólne działanie w zarybianiu dorzecza Wisły łososiem i prosiło je zarazem na ten cel ikry łososiej. Towarzystwo berlińskie przystało chętnie na działanie wspólnemi siłami i obdarza też hojnie od dwu lat Towarzystwo Krakowskie ikrą łososia bałtyckiego i kalifornijskiego, troci, siei i inną, z której tegoż oddziały i prywatne zakłady rybne z trudem i kosztem narybek wychowują, rozpuszczają Bliższe o tem szczegóły pod je sprawozdanie Towarzystwa rybackiego.

Do sojuszu obu Towarzystw przyłączyła się zeszłego roku dyrekcya kameralna dóbr Arcyksięcia Albrechta w Cieszynie, przystępując na członka do Towarzystwa rybackiego w Krakowie. Na tem zyskała wiele wspólna praca zarybiania Wisły i łosoś zdąża Wisłą do nich na tarło, podobnie jak do Soły, Skawy i Dunajca, następnie dyrekcya rozporządza kilkoma zakładami rybnemi i może w nich wychowywać wielką mnogość łososiąt do rozpuszczania w Wiśle, a tak podtrzymać sprawę zarybiania tej rzeki i na wypadek, gdyby Towarzystwo rybackie tego czynić nie mogło. Obecnie dyrekcya Cieszyńska przyjęła na wychów 50.000 ikry łososia bałtyckiego i 10.000 kalifornijskiego, zaś dyrekcya w Żywcu 15.000 łososia bałtyckiego, a tej ikry udzieliło Towarzystwo rybackie w Berlinie.

Następnie Towarzystwo rybackie w Berlinie zaopatrzyło Towarzystwo węgierskie w ikrę łososia dla Popradu i zespoliło tem jego działanie z zarybianiem Wisły łososiem w Galicyi.

Wreszcie w październiku z. r Towarzystwo rybackie w Berlinie przedstawiło ministrowi domen, księciu Lieven w Petersburgu, sprawę podjętego już zarybiania Wisły łososiem i prosiło zarazem, aby cesarski rząd rossyjski ze względu na średni bieg Wisły zechciał także przystąpić do współpracownictwa i przyczynił się subwencyą do częściowego pokrycia kosztów ikry łososiowej, przeznaczonej dla Wisły. Książę Lieven okazał się chętnym zarybianiu Wisły łososiem, wyjednał od Cesarza pozwolenie wspólnego w tej mierze działania Rossyi z krajami innemi, udzielił żądanej subwencyi w kwocie 300 marek. Jego odpowiedź jest ogłoszona w drugim cyrkularzu Towarzystwa rybackiego w Berlinie z dnia 25 lutego 1881 na str. 56, w artykule pod tyt.: *Hebung der Lachszucht in der Weichsel.*

Tak tedy zarybianie Wisły łososiem stało się faktem działania rybackiego połączonemi siłami. Prusy ofiarują Galicyi ikrę, Rossya ponosi część kosztów tej ikry, a Galicya i Szląsk wychowują z niej narybek i rozpuszczają go w swych wodach ku wspólnemu pożytkowi mieszkańców nad Wisłą od jej źródłowisk aż do ujścia do Bałtyku, tudzież ludności osiadłej nad wiślanemi dopływami. Aby łosoś mógł dotrzeć do swych tarlisk w źródłowiskach Wisły, poleciła dyrekcya kameralna w Cieszynie zbudować na tamtejszym jazie odpowiednie schodki rybie (*Fischsteg*); podobnie powinien on mieć wolną drogę do swych tarlisk w dopływach Wisły, jak naprzykład u nas w Skole, Skawie i Dunajcu.

Wszakże z zarybianiem łączy się także ochrona łososia w Wiśle można się więc spodziewać, że rządy Austryi, Niemiec i Rossyi zawrą układ międzynarodowy co do łososia i w ogóle rybołóstwa na Wiśle i innych rzekach granicznych lub płynących przez różne kraje. Taki układ zapowiadał też rząd austryacki w swym projekcie ustawy rybackiej.

Współpracownictwo rybackie nad Wisłą powinno się rozciągnąć także na dorzecza Dniestru i Prutu. Początek w tej mierze Galicya już zrobiła, bo Towarzystwo rybackie od dwu lat zarybia te wody łososiem bałtyckim i kalifornijskim oraz i węgorzem, aby im przysporzyć te nowe gatunki cennych ryb wędrownych. Wobec tego można tuszyć, że i Rossya użyczy swej opieki rybołóstwu nad Dniestrem i Prutem i życzymy, aby to jak najprędzej nastąpiło a zarazem i Rumunia do współpracownictwa przystąpiła.

§ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 5 marca do 13 marca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·60 do 10·65 zł. Żyto 9·— do 9·60 zł. Jęczmień 6·— do 7·30 zł. Owies 5·75 do 6·25 zł. Hreczka 6·50 do 6·70 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·— do 7·05 zł. Kukurudza nowa 5·70 do 6·— zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·— do 10·50 zł. Groch pastewny 6·60 do 7·25 zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola —·— do 11.50 zł. Bobik 6.75 do 7·25 zł. Wyka 5·15 do 6·05 zł. Koniczyna najprzedniejsza 24·— do 46·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledna —.— do —·— zł. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— zł. Anyż płaski 34·— do 36·— zł. Kminek 25·— do 26·— zł. Rzepak zimowy 10·40 do 11·60 zł. Rzepak letni 11·— do 11·25 zł. Rzepik zimowy 10·80 do 10·90 zł. Rzepik letni — — do —·— zł. Lnianka 9·60 do 10·40 zł. Nasienie lniane 11·— do 11·80 zł. Nasienie konopne 6·80 do 6·85 zł. Chmiel —·— do —·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. —·— do 29·75 zł.

Wiedeń, 21go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 3129 sztuk; w liczbie tej 449 galicyjskich, 1393 węgierskich i 987 niemieckich. Na środę nie zapowiedziano wcale wołów kontumacyjnych. Spęd był o 1104 sztuk większy od zeszłotygodniowego. Obrót słaby przy obniżeniu ceny o 2 zł. 50 ct. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie 48 do 51 zł., pierwszy gatunek 53 zł. 50 ct., za węgierskie 47 do 53 zł., w przednim gatunku 56 zł., za niemieckie 49 do 55 zł., za krowy 46 do 49·50 zł., za buhaje 45 do 47 zł. od 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Dziennik *Poriadok* umieszcza opowiadanie naocznego świadka zamachu petersburskiego, kapitana Kocha, naczelnika carskiej komendy ochronnej. Jechał on sankami o trzydzieści kroków za carem i po pierwszym wybuchu, wyskoczywszy z sanek, spostrzegł biegnącego chodnikiem Rysakowa. Domyślił się w nim zbrodniarza i pochwycił go. Inni ludzie przechodzący dopomogli mu powalić przestępcę, który został formalnie przytłoczony do kraty kanału. Na zapytanie Kocha, czy on jest sprawcą wybuchu, Rysakow odpowiedział: „*Ja, wasze błahorodje!*" a na zapytanie o nazwisko nazwał się mieszczaninem Griaznowym. W tej chwili, tj. może w dwie minuty po zatrzymaniu Rysakowa, car szybkim i pewnym krokiem zbliżył się do grupy trzymającej przestępcę, któremu przedtem jeszcze wyjęto z kieszeni rewolwer i mały sztylet. Carowi towarzyszył pułkownik Dworzyck i kilka innych osób. Gdy car znajdował się w odległości trzech kroków od Rysakowa, zwrócił się do Ko ha i zapytał: „Ten?" Koch odpowiedział: „Mówi że się nazywa Griaznow, mieszczanin, Najjaśniejszy panie." Car przystąpił jeszcze krok bliżej i głosem pewnym, świadczącym o zupełnym spokoju i panowaniu nad sobą, spojrzawszy w oczy aresztowanemu rzekł: „*Charosz!*" Było to ostatni wyraz, który wymówił przed drugą eksplozyą. Następnie odszedł w kierunku powozu. Nie upłynęła minuta, gdy rozległ się drugi wybuch, w skutek którego Koch na chwil kilka stracił przytomność. Przyszedłszy do siebie, ogłuszony i czując silny ból głowy rzucił się machinalnie w kierunku powozu carskiego. Płaszcz jego był potargany w szmaty, eksplozya wytrąciła mu pałasz z ręki zerwała czapkę i medale orderowe. Na zapytanie o cara woźnica Froł odpowiedział, że car raniony. Koch spojrzał na lewo od powozu i ujrzał cara z rękami bezwładnie opuszczonemi w ramionach osób podtrzymujących śmiertelnie bladego Car głowę trzymał prosto, po twarzy płynęła krew. Oczy wyrażały wielkie cierpienie Obie nogi były obnażone i skrwawione, krew strumieniami płynęła na ziemię,

„Straciwszy rozum z przestrachu — pisze Koch – wskoczyłem do pierwszych sanek, jakiem spotkał przy moście teatralnym i pojechałem do hrabiego Lorisa-Melikowa z raportem.“

Jakie zaniepokojenie panowało w Petersburgu w dniu zamachu, dowodzi najlepiej ta okoliczność, że wydano rozkaz nietylko nie wysyłania z Petersburga żadnego pociągu kolei, ale także zatrzymania wszystkich pociągów, które się znajdowały w drodze do stolicy.

Sąd na sprawców i uczestników zamachu składać się będzie oprócz przewodniczącego z czterech senatorów, dwóch marszałków szlachty, jednego naczelnika miasta, jednego naczelnika gminy wiejskiej, jednego nadsekretarza i dwóch prokuratorów.

Korespondent *N. fr. Presse* podaje niektóre szczegóły o oskarżonych. Rysakow miał zajmować w organizacyi sprzysiężenia podrzędne stanowisko, Jeljabow zaś i Michajłow mieli być niewątpliwie członkami komitetu wykonawczego. Twarz Jeljabowa, którego nazywano Milord albo Trigonja, ma zdradzać pochodzenie kaukazkie, ubierał się starannie i miał zawsze minę dystyngowaną. Bawił w Petersburgu od początku r. b. i ciągle zmieniał mieszkanie. Ostatecznie mieszkał w mieszkaniu zmarłego już nihilisty Czeremisowa. Znaleziono tam 170 egzemplarzy dziennika *Narodnaja Wola*, dynamit i znaczną sumę pieniężną, co do wysokości której różne są wersye. Według *Petersb. Herolda* Jeljabow ma być adwokatem z Odessy, który przed 9 miesiącami znikł z tego miasta. Hessa Helfstein, która mieszkała z Nawrockim, (zwanym również Fesenko) jest żydówką.

Według innej korespondencyi tegoż dziennika, Kobozew, właściciel handlu sera, z którego wychodził podkop w ulicy Małej Ogrodowej, miał zostać schwytanym w Kronsztadzie z kobietą, która z nim mieszkała i przywiezionym do Petersburga. Powodem do aresztowania miało być, że podchmielony cieszył się z zamordowania cara.

Śledztwo przeciw jenerałowi Mrawieńskiemu i osobom, którym powierzonem było strzeżenie cara, prowadzi towarzysz ministra spraw wewnętrznych, jenerał Czerewin.

O bombach zabranych przy rewizyach powiadają znawcy, że były zrobione znakomicie. Każda z nich zawierała przynajmniej cztery przyrządy zapalne, działające oddzielnie, tak że nie było prawie prawdopodobieństwa, żeby bomba nie wybuchła. Wszystkie znalezione bomby były zupełnie gotowe do użytku.

Rektor uniwersytetu Charkowskiego kazał w uniwersytecie rozlepić ostrzeżenie, że należy się obawiać wybuchów oburzenia pospólstwa przeciw studentom, ale że rząd przedsięwziął środki zapobiegające.

O rozlepienie plakatów nihilistowskich w ambasadzie rossyjskiej w Wiedniu podejrzanym jest jakiś człowiek nędznie ubrany, który miał być zbiegiem z Syberyi i od pewnego czasu mieszkał w jednym z hoteli wiedeńskich.

Krąży wieść, że do czasu ogłoszenia nowej ustawy prasowej, naczelny dyrektor prasy Abaza otrzyma władzę dyskrecyonalną i będzie mógł karać redaktorów nawet aresztem aż do dwóch tygodni.

Komuniści paryscy na bankietach dawanych w piątek jako w rocznicę komuny ogłaszali Rysakowa honorowym prezesem.

Dzienniki angielskie bardzo oględnie wyrażają się o okólniku tajnego radcy Giersa jako zastępcy rossyjskiego ministra spraw zagranicznych. Nie chcą one wyprowadzać wniosków z ogólnikowych zapewnień, którym dopiero wybór doradców Aleksandra III nada pozytywne znaczenie. W kołach berlińskich okólnik zrobił bardzo korzystne wrażenie.

O polityce nowego cara odebrał londyński *Standard* z Wiednia następujące szczegóły, za które oczywiście dziennik ten tylko jest odpowiedzialny: „Za pierwsze zadanie w sprawach wewnętrznych położył sobie nowy cesarz Rossyi radykalne uchylenie korupcyi w kołach urzędniczych. Ma dalej zamiar wprowadzić takie instytucye, któreby odpowiednio do charakteru i zwyczajów rossyjskiego narodu zapewniały mu samorząd dostateczny, a chce natomiast czuwać nad tem, ażeby tendencye centralizacyjne rządu nie wygórowały zbytecznie. Przekonani są bowiem w wysokich sferach petersburskich, że ani centralizacya bezwzględna, ani też formy konstytucyjne w duchu Europy zachodniej, nie odpowiadają usposobieniu ludu rossyjskiego. Wobec zagranicy gotów jest nowy car popierać wzmagające interesa ras słowiańskich, ale nie myśli użyczać poparcia dążnościom panslawistów skrajnych. Car chce Słowianom znajdującym się za granicami państwa okazać sympatyę, nie żywiąc wszelako życzenia, któreby dążyło do wcielenia któregokolwiek z plemion słowiańskich; nie myśli też dążyć do zawierania słowiańskiego przymierza zaczepno-odpornego. Aleksander III chce się starać usilnie o utrzymanie dobrych stosunków z Niemcami i Austryą, gdyż bez utrzymania ich, według przekonania cara, byłoby trudno doprowadzić do pomyślnego rozwoju reformy wewnętrzne, które chce przeprowadzić.“

Według doniesień *Italie* papież nie otrzymał jeszcze z Petersburga żadnego komunikatu pozwalającego wnioskować o zamiarach nowego cara w przedmiocie zostających w toku układów o przywróceniu pokoju i załatwieniu kwestyj polityczno-religijnych w Polsce. Kardynał Jacobini radził jednakże papieżowi czynić spieszne kroki u Aleksandra III, ponieważ chwila obecna jest odpowiednią, ażeby znacznie naprzód posunąć tę kwestyę. To też Leon XIII nietylko pospieszył wyrazić współubolewanie i oburzenie z powodu zamachu obecnym w Rzymie wielkim książętom, ale nadto telegrafował i pisał do nowego cara w wyrazach wyrażających uczucia wstrętu do zamachu i współczucia dla dotkniętej katastrofą carskiej rodziny. Kurya rzymska ma nadto za pośrednictwem ambasadora austro-węgierskiego przy Stolicy apostolskiej czynić starania, ażeby załatwienie kwestyi kościelnej w Polsce jak najspieszniej zostało przedłożone Aleksandrowi III.

Dwaj socyalistyczni agitatorowie niemieccy Fritsche i Viereck udali się do Ameryki północnej celem zbierania pieniędzy na agitacyę wyborczą w Niemczech na korzyść swego stronnictwa. Miewają oni w tym celu odczyty w Nowym-Yorku, ale część tylko robotników należących do stronnictwa socyalistów daje im posłuch, inna zaś część, której przewódcą jest główny agitator nowoyorski Schwab, niezadowoloną jest z tej kwestyi. Schwab z towarzyszami ogłosili protest przeciw składkom i rozpowszechniają pamflety przeciw Fritschemu i Viereckowi zarzucając im, że żyją jak panowie ze składkowych pieniędzy i t. p.

Nieporozumienia w gabinecie francuzkim z powodu kwestyi wyborów zbiorowych istniały widocznie od samego poruszenia tej kwesyi, obie strony przeciwne starały się jednak nie dopuszczać do starcia, ażeby nie sparaliżować rezultatu pożyczki miliardowej, dziś zaś po świetnem powodzeniu pożyczki przyczyna ta ustała i zatarg, który sięga po za obręb gabinetu i jest właściwie konfliktem pomiędzy Gambettą i Grévym, wystąpił na jaw w całej pełni. Ministrowie Ferry, Magnin, Sadi Carnot, Cochéry i Clouet, a wraz z nimi Grévy, są za utrzymaniem dotychczasowej ordynacyi wyborczej, zaś Gambetta a z nim ministrowie Cazot, Constans, Tirard, Farre i jak się zdaje także Barthélemy St. Hilaire obstają za reformą wyborczą. Komisya Izby odrzuciła wszystkie poprawki i wnioski kompromisowe, a większość jej również przeciwna zmianie obecnego systemu wybrała sprawozdawcą deputowanego Labuze. Przesilenie gabinetowe może być uniknięte jedynie przez to, jeżeli gabinet zgodzi się zachować neutralność w sprawie reformy wyborczej i Grévy poprze to postanowienie. Dzienniki donoszą jednak, że Grévy oświadczył dwom deputowanym lewicy, iż w każdym razie należy uniknąć przesilenia gabinetowego.

Poseł angielski w Paryżu lord Lyons zamierza podać się do demisyi, ponieważ nie zgadza się na obecną politykę Gladstona.

Konsystorz, który miał się odbyć w Rzymie, został odłożony do nowego rozkazu. Nominacye kardynałów nie nastąpią prędzej aż w ostatnich dniach maja.

Według *Italie* papież będzie unikał zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią i gdyby kroki gabinetu Sagasty naruszyły konkordat, odniesie się osobiście do króla Alfonsa XII, ażeby im zapobiedz.

Układy ambasadorów z Portą zbliżają się ku końcowi, nie znaczy to jednak ani faktycznie pomyślnego ani niepomyślnego rozwiązania kwestyi. Posłowie mocarstw zajmą się teraz zbadaniem rozmaitych przedłożonych projektów. Według doniesienia *Mém. Dipl.*, które nie zdaje się potwierdzać, w Londynie otrzymać miano wiadomość o tygodniowem odroczeniu układów, aż do czasu, gdy poseł turecki, wysłany na pogrzeb cara Aleksandra II, otrzyma posłuchanie u nowego cara. Tenże dziennik przypuszcza nawet możliwość zjazdu sułtana z Aleksandrem III, jakkolwiek to przypuszczenie zdaje się zupełnie nieprawdopodobnem.

Z kraju Aszantów donoszą, że do gubernatora angielskiego w Elminie przybył poseł króla Aszantów z wyrazami zdumienia, iż Anglicy czynią przygotowania do wojny. O złotym toporku wspominał, że skradziono go z Kumassie, ale król Mensa ani zamarzył o rozpoczynaniu wojny z Anglikami. Sądzą tymczasem w sferach angielskich kolonialnych, że właśnie stanowcze i szybkie kroki przedsięwzięte przez gubernatora strwożyły króla Aszantów. Gubernator więc chce z tego skorzystać i oświadcza Aszantom, ażeby zapłacili resztę rat, przypadających z kontrybucyi wojennej. Poselstwo Aszantów przyniosło wiadomość, że matka króla groziła samobójstwem, jeżeliby król syn poważył się rozpocząć wojnę z Anglikami, a wypadek taki byłby doprowadził do wojny domowej i zdetronizowania i wypędzenia króla Mensy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 marca. W komisyi podatkowej zażądał Trojan, aby uchwalony już w Izbie wniosek Lienbachera co do drewnianych i niezamieszkanych domów w Salzburskiem, był przez komisyę ponownie wzięty pod obrady i aby powziętą uchwałę zreasumowano w trzeciem czytaniu. Komisya odrzuciła ten wniosek, przeciw któremu przemawiali Menger, Stangler i hr. Dzieduszycki. Ustawa o podatku od nafty została uchwalona aż do § 22. Przewodniczący musiał kilka razy dyrymować, albowiem członkowie liberalni głosowali przeciw ustawie.

Komisya wojskowa przyjęła § 44 noweli wojskowej według poprawek Fischera i Mattusa, które stanowią, że zawarcie związku małżeńskiego przed osiągnięciem wieku poborowego i przed wyjściem z trzeciej klasy wieku tylko o tyle ma walor, o ile to w pewnych okręgach administracyjnych wyraźnie orzeczonem i ogłoszonem zostało. Paragrafy 45 i 52 przyjęto według wniosków rządowych, § 53 przekazano referentowi do ustylizowania w porozumieniu z rządem. Artykuły II—IV uchwalono. Mattus wybrany sprawozdawcą dla Izby, albowiem Fischer złożył referat.

W komisyi ekonomicznej Hallwich interpelował p. ministra handlu w przedmiocie polityki cłowej, a mianowicie czyli z Węgrami zawarte zostały w sprawie rewizyi powszechnej taryfy cłowej jakie układy i jakie stanowisko zajmuje minister wobec kwestyi połączenia niektórych pozycyj cłowych taryfy austryackiej w handlu z Niemcami. Oświadczenia ministra uchwalono zatrzymać w tajemnicy.

Komisya kolejowa obradowała dalej nad ustawą o kolei Zachodniej i doszła aż do § 12. Postanowienia o wypłatach w złocie wywołały żywą debatę. Przy głosowaniu przyjęto wszystkie paragrafy, nad któremi toczyła się dyskusya. wszystkiemi głosami członków prawicy przeciw głosom liberałów.

Berlin. 21 marca. Następca tronu wyjedzie jutro wieczór do Petersburga razem z oczekiwanym tu księciem Walii.

Petersburg, 21 marca. Dzienniki donoszą o licznych aresztowaniach, przedsięwziętych w ostatnich dniach. U jednego z aresztowanych miano znaleźć sumę 700.000 rubli przechowaną w dwóch kufrach. Zeszłej nocy aresztowano w domu publicznym indywiduum, przy którem znaleziono dwa rewolwery, sztylet, truciznę w pigułkach i 20.000 rubli.

Herold donosi o wykryciu dwóch nowych składów dynamitu.

Petersburg, 21 marca. W najbliższych dniach wyjeżdżają ztąd z własnoręcznemi pismami cara do zagranicznych monarchów: ks. Suwarow do Berlina, ks. Woroncow do Londynu, hr. Szuwałow do Wiednia i Rzymu.

Paryż. 21 marca. Dzisiejsza rada ministrów nie powzięła żadnej uchwały w kwestyi wyborów zbiorowych, grożącej przesileniem gabinetowem. Ministrowie konferowali wieczorem u Ferrego. Ostateczna uchwała zapadnie dopiero jutro na radzie ministrów, która ma się odbyć pod przewodnictwem Grévego.

W Izbie deputowanych na interpelacyę deputowanego Dréolle oświadczył minister skarbu, że pożyczka miliardowa nie jest ani wojenną ani wyborczą, lecz od dawna przewidzianą pożyczką na cele pokoju i pracy. Izba przyjęła porządek dzienny, pochwalający wyjaśnienia ministra.

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pryw.*) Plakaty w sprawie wyborów do rady gminnej wiedeńskiej zostały usunięte z powodów formalnych.

N. fr. Presse mówi, że wiadomość iż nihilistyczne proklamacye rossyjskie rozlepione zostały w pałacu ambasady rossyjskiej jest zupełnie zmyśloną.

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pryw.*) Do *W. Allg. Ztg.* donoszą z Petersburga, że car Aleksander III miał przed czterema dniami znaleźć na poduszce pismo komitetu nihilistów, grożące mu że zostanie na niego wydany wyrok śmierci, jeżeli w ciągu 6 tygodni nie ogłosi liberalnej konstytucyi.

Wiedeń. 27 marca. (*Tel. pryw.*) Oskarżeni w sprawie zamachu petersburskiego zeznali, że niearesztowani dotychczas najważniejsi kierownicy sprzysiężenia, a w ich liczbie Markowicz z Penzy, znajdują się w Szwajcaryi.

Śledztwo w sprawie budowniczego miejskiego, jenerała - majora Morawińskiego, który powierzchownie odbył rewizyę w składzie sera na ulicy Ogrodowej, miało wykazać, że Morawiński obawiał się, żeby go Kobozew nie zastrzelił.

Praga, 22 marca. (*Tel. pryw.*) *Politik* donosi, że Najjaśniejszy Pan otrzymał od nowego cara telegram z wyrazami gorącego podziękowania za okazane współczucie z powodu zamachu.

Kolonia. 21 marca. (*Tel. pryw.*) *Köln. Ztg.* donosi, że car powoławszy dygnitarzy oświadczył im, że żąda od tych co go otaczają przedewszystkiem prawdy, i kładzie im za pierwszy obowiązek szczerość i swobodne wypowiadanie myśli.

Potwierdza się wieść, że w liczbie spiewaków kościelnych w cerkwi Petropawłowskiej znajdował się człowiek przebrany, którego aresztowano.

Petersburg, 22 marca. (*Tel. pr.*) W ostatnich dniach przedsięwzięto ścisłe rewizye w pałacach wielkich książąt.

Część bateryi elektrycznej znalezionej w składzie sera Kobozewa jest wyrobu wiedeńskiego, induktory pochodzą z zakładów paryskich.

O przypadkowem odkryciu składu dynamitu nihilistów przy okopywaniu jednego z murów fortyfikacyjnych w Kronstadzie, krążą rozliczne wersye. Miano jednakże znaleść tylko $1\frac{1}{2}$ puda (60 funtów) nitrogliceryny.

Petersburg, 22 marca. (*Tel. pr.*) *Petersb. Wied.* zapowiadają przedsięwzięcie najsurowszych środków. Petersburg zostanie otoczony kordonem wojskowym. Wszystkie domy w których odkryto miny zostaną skonfiskowane. Pierwszym domem dotkniętym przez to rozporządzenie jest dom hr. Mengdena na ulicy Ogrodowej.

Nowoje Wremja domaga się środków represyjnych przeciwko Szwajcaryi, a mianowicie zerwania stosunków dyplomatycznych, wydalenia wszystkich Szwajcarów, podwojenia cła na towary szwajcarskie.

Petersburg. 22 marca. (*Tel. pr.*) *Nowosti* donoszą, że policmajster Fedorow będzie przeniesiony do Warszawy, warszawski policmajster Buturlin do Kowna, a kowieński, Baranow, do Petersburga.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21go marca 1881, godzina 2 m. 40. Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 261·50, Akcye anglo-austr. 123·25, Akcye banku Union 122·25, Akcye kolei Karola Ludwika 265·80, Akcye kolei północnej 225·50, Akcye kolei południowej 103·80, Akcye kolei Alföld. 157·50, Akcye kolei Elżbiety 203·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·—, Wiedeńskie losy 120.25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 87·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cissy 107.75, Losy tureckie 21.75, Węgierska renta 112·20, Akcye banku związkowego 124·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20½, Węgierskie losy 114·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 21go marca 1881, godzina 5 min. 55. Akcye kredytowe 288·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 266·75, Południowa —·—, Renta papierowa 73·47, Galicyjskie listy zastawne 103·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·30½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie·—

Wiedeń, 22 marca 1881, godzina 10 min. 55. Akcye kredytowe 288·50, Anglo-Austr. 123·70, Akcye banku Union 122·90, Kolej Karola Lud. 267·75. Południowa 104·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·3·½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 21 marca. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12·25 zł., żyto 10 65 do 11.15 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.25 do 32·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.30 do 11.35 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 211·—, żyto —·—, spiritus loco 53.80, olej rzepakowy 52.20. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.25, olej rzepakowy 71 50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22 marca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 724.73mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.4°C. Psychrometr wilgotny — 0.7°C. Prężność pary 4.2mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.3°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 750.63mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 marca 1881.

Hotel George'a.

Pp. M. Juriewicz z Kokoszyniec. O. Orłowski z Połowiec. A. Rodicz z Nadycza. J. Schnurpfeil z Gródka

Hotel Kuhna.

Pp J. Bogdanowicz z Leszczyny. J. Sosnicki z Kamionki Strumiłowej

Hotel Europejski

Pp. M Czosnowski z Rossyi A Janoszek z Kijowa K Królikowski z Lublina Sz. Toborzewski z Rossyi. W. Swieżawski z Założca S. Zalzkam z Odessy. A. Sussman z Odessy.

Hotel Langa.

Pp. A. Ullrich z Wiednia. A. Neumeister z Wiednia. D. Trenka z Pragi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. R. hr. Bniński do Krakowa. Wense do Petersburga Zwehl do Petersburga. br. Komers do Petersburga L. Poglies do Złoczowa. W. Burzyński na Wołyń. H. Moszkowski do Rossyi

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 marca 1881

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264	25	267	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	25	174	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	40	94	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	40	101	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	40	104	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	15	100	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	102	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	55
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	19¼	1	21
100 marek niemieckich	57	10	57	80
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 marca 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.45	73.60
luty-sierpień	73 45	73.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75 05	75.20
kwiecień-październik	75.10	75 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.75	122.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.—	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.75	133.25
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	142.—	142.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	91.30	91.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	97.50	98.25
Galicyi	99.30	99.70
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94.—	94.50
Węgier	96.—	96.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.75	125.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	288.50	288.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	810.—	812.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	580.—	581.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	202.50	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2255.—	2265.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269.—	269 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	171.—	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	286.50	287.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	104.	104.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	154.75	155.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.25	94.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.60	101.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.60	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.50	103.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	102.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.90	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.—	99.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.75	92.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	87.50	88.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.50
„ „ „ „ II emisyi	102.10	—.—
„ „ „ „ III. „	102.—	102.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.75	93.25
z r. 1867	98.—	98.25
z r. 1868	94.25	94.50
z r. 1872	91.75	92.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	87.80	88.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	181.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	107.—	108 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	39.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.60	117.75
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.30.50	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.56.—	9.58.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 marca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	35
„ „ „ w srebrze	74	80
Renta w złocie	92	05
Losy pożyczki z roku 1860	128	75
Akcye banku austro-węgierskiego	805	—
„ „ kredytowego	287	60
Londyn	117	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	30

Dziennik Urzędowy.

(2126 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 559. C. k. sąd pow. w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 42 st. 12 n. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jana Berdela własnej, celem ściągnienia przez gal. zakład kredytowy ziemski w Krakowie dłużnej sumy 118 zł. 19 ct. a. w. z pn. w dniach 24 marca, 9 maja i 17 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 300 zł. a. w.

Zakład zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, 12 lutego 1881.

(2163 1—3) **Edykt.**

L. 16814. C k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia restującej kwoty 3643 złr. 92 ct. w. a. z odsetkami po 7 od sta od dnia 1 sierpnia 1879 bieżącemi i kosztów egzekucyjnych w kwocie 27 złr. 55 ct. w. a. i obecnie przyznanych w kwocie 8 złr. 72 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 92 i 208 w Zniesieniu położonej, wedle wykazów hipotecznych l. 141 i 192 księgi gruntowej gminy katastralnej Zniesienie ciało tabularne stanowiącej, dłużników Markusa i Czypy Neufeldów własnej w drodze publicznej licytacyi na jednym terminie t. j. na dniu 4 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano w tut. sądzie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 24500 zł. w. a. wartość sprzedać się mającej realności przedstawiającej przedsięwziętą zostanie.

Złożyć się mające wadyum wynosi 5 prc. od ceny szacunkowej t. j. sumę 1225 złr.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem się strony, wierzyciele hipot. do rąk własnych i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 maja 1880 do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpisująca lub jaka późniejsza doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora adw. Dr. Szwedzkiego a niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Markusa Schreibera przez jego kuratora adw. Dr. Lukę i edykta zawiadamia.

Lwów dnia 31 grudnia 1880.

(2124 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 561. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Królíku pols. pod lk. 19/81 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Jędrzeja Szerszenia własnej, celem ściągnienia przez gal. zakład kredytowy ziemski w Krakowie dłużnej sumy 315 zł. 13 ct. a. w. z pn. w dniach 28 marca, 12 maja i 21 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1000 zł. a w.

Zakład zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Rymanów, 12 lutego 1881.

(2128 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 563. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realości włościańskiej w Desznie pod lk. 42 lk. 5 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wasyla Chwostyka własnej, celem ściągnienia przez gal. zakład kredytowy ziemski w Krakowie dłużnej sumy 236 zł. 37 ct. a w. z pn. w dniach 31 marca, 16 maja i 23 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w zabudowaniu tusadowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł. a. w.

Zakład zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów. 12 lutego 1881.

(2150) **Obwieszczenie.**

L 201. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bortniki do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń w razie wniesienia zarzutów wyznacza się termin na 28 marca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Tłumacz, 20 marca 1881.

(1063) **Ogłoszenie.**

L. 2934. Ze strony komisyi dla założenia ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Brodach wydzielonej wyznacza się termin do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Hołoskowice na dzień 1 kwietnia 1881 o godzinie 8 przed południem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna, przytoczyć może. Brody dnia 16 marca 1881.

(2093 1—3) **Edykt.**

L. 14442. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Stanisławowa przeciw pani Emilii Skórskiej o 297 zł., 297 zł., 297 zł., 6422 zł., 45 zł. i 981 zł. w. a. z pn. pomusowa publiczna sprzedaż realności dłużniczej pod l. k 21$^{3}/_{4}$ w Stanisławowie w tutejszym sądzie w dniu sądowym 24 marca i 28 kwietnia 1881 ka dym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 13585 zł. w. a.

Wadyum jest 10 pr. ceny szacunkowej t. j. 1360 zł. w. a.

Reszta zaś warunków i akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem się strony i znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Hankiewicza, tudzież wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu albo wcale nie, albo na czas doręczoną nie została i tych, którzy po dniu 7 grudnia 1880 do tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora w osobie pana adwokata Dr. Eminowicza z zastępstwem p. adwokata Dwernickiego zawiadamia.

Stanisławów 28 grudnia 1880.

(2078 1—3) **Edykt.**

L. 247. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej kwoty 44 zł. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż 2/3 części realności pod l. 21 rep. 41 w Dźwiniaczu górnym położonej, dłużnika Michała Łucyszyn własnej na rzecz Dyrekcyi zakładu kred. włośc. we Lwowie w sądzie tutejszym w dniach 13 kwietnia, 13 maja i 14 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka dnia 28 stycznia 1881.

(2060 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 500. Jego Ekscellencya prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1881 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 2 maja 1881 o godzinie 9 przed południem rrzpoczynającej się, zamianował prezydenta c. k. sądu obwodowego Dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jago zastępcami c. k. radców sądów krajowych Huberta Freybergera, Karola Kretschmera, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę, Emila Leo de Loewenmuth.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 16 marca 1881.

(2084 1—3) **Konkurs** L. 4917.

na posadę c. k. pocztmistrza w Chyrowie na dworcu kolei za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł. z poborami rocznemi: płacy 400 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., dodatku na manipulacyę 400 zł., ryczałtu na utrzymanie sługi kancelaryjnego 240 zł, płacy 120 z funduszu telegraficznego i poboru systemizowanych należytości za doręczanie depesz obok wolnego używania w zabudowaniu dworca kolejowego lokalu na kancelaryę i mieszkanie.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 17 marca 1881.

(2052 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6111. W celu zabezpieczenia wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1881, 1882 i 1883 na gościńcu państwowym podtatrzańskim, w sekcyi drogowej „Gorlice" w Nowo-Sądeckim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1881 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym.Sączu licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1881 wykonać się mających wynosi 4421 zł. 57 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczą, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty opiewające na całą sekcyę, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. w. a. i w wadyum wynoszące 5 pr. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone wegług przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 marca 1881.

(2094 1—3) **Edykt.**

L. 131. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 grudnia 1880 l. 57427 celem zaspokojenia resztującej sumy 6951 zł. 24 ct. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Przybyłów w powiecie tłumackim położonych, wedle dom. 199 p. 51 n. 37 haer. do dłużnika Mojżesza Lantmana należących, na rzecz c. k. uprzyw. banku hipotecznego we Lwowie w dniach sądowych 4 kwietnia, 2 maja i 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie się odbędzie.

Cena wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 102900 zł. a. w., a wadyum wynosi 10% ceny wywołania tj. 1029 zł. a. w. bądź w książeczkach galicyj. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węg. banku, a mianowicie obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone według kursu tychże, ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze Gazety Lwowskiej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można. O czem się interesowane strony a to wiadomych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca niewiadomych Klemensa i Elżbietę Knihinickich, tudzież owych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiekbądź powodów albo wcale nie albo zapóźno doręczoną została, lub którzyby po dniu 15 grudnia 1880 do tabuli weszli do rąk kuratora p. adw. dr. Bardacha z zastępstwem p. adw. dr. Katzenellenbogena zawiadamia.

Stanisławów, 15 stycznia 1881.

(1846 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4036. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 29 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 37 w Młodowicach położonej wedle księgi gruntowej gminy Młodowice wykazu hipot. 32 Jana Hryniszyna własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 312 złr. 10 ct.

Cena wywołania 1000 złr.

Zakład 100 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 24 sierpnia 1880.

(2116 1—3) **Edykt.**

L. 15858. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie niniejszem wiadomo czyni że celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z 12 prc. odsetkami od 28 października 1874 i sumy 100 złr. w. a. z 12 prc. od 27go czerwca 1873 bieżącemi, kosztów sporu 9 zł. 73 ct., kosztów egzekucyjnych 3 zł. 2 ct. w. a. 6 złr. 17 ct. w a., 8 złr 16 ct. w a. i kosztów obecnie przyznanych w kwocie 7 zł. 77 ct. w. a. na rzecz egzekwującej gminy Zamarstynów egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 163 w Zamarstynowie położonej do dłużników Bonifacego i Julii Hoffmanów należącej w wykazie hipotecznym l. 41 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zamarstynów zawartej w protokole de praes 16 czerwca 1879 l. 7121 egzekucyjnie oszacowanej, w drodze publicznej licytacyi w 2 terminach licytacyjnych t. j. w dniu 21 marca, i w dniu 27 kwietnia 1881 zawsze o godz. 9 rano w tut. sądzie a na obydwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 950 złr. a złożyć się mające wadyum 95 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Lwów 23 grudnia 1880.

(1615 1—3) **Edykt.**

L. 296. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa Sobbę (Sawkę) Kotniucha włościanina z Czahrowa szeregowca 242giej niższo-austryackiej pontowej uprzęży mostowej, który jako chory w lipcu r. 1849 do szpitala wojskowego w Wieselburgu oddany został, a z końcem kwietnia r. 1850 jako zaginiony z ewidencyi wojskowej wykreślony został i tych którzy o jego życiu lub śmierci wiadomość mają, aby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Braunowi do dnia 31 maca 1882 donieśli, inaczej na prośbę żony Preksedy (Parańki) uznanym zostanie za zmarłego celem zawarcia przez nią powtórnych ślubów małżeńskich.

Złoczów dnia 19 lutego 1881.

(1696 1—3) **Edykt.**

L. 947. W dniach 28 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1881 o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya ruchomości idealnej połowy kawałka pola z realności Bartka i Apolonii Piorunów własnej pod Nr. kons. 65 w Maziarni karańskiej w powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej w protokole z 20 stycznia 1878 do l. 9220/77 co do nieruchomości w poz. 4 i 5 poszczególnionych zaś co do pola w poz. 1 opisanego a w protokole z 4 września 1878 do l. 8144 oszacowanych celem zaspokojenia sumy 50 złr. w. a. z pn. na rzecz Ryfki Rozenberg.

Cena wywołania co do ruchomości 10 złr. i 2 złr. zaś co do pola 50 złr. w. a. wadyum 10 prc.

Ruchomości na pierwszym terminie zaś pole na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym zostaną tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedane na drugim terminie zaś ruchomości a na trzecim terminie licytacyjnym pole wymienione także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Protokół opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć lub odpisać w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 29 grudnia 1880.

(1920 1—3) **Edykt.**

L. 139. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Hryńkowi Paklikowskiemu o zapłatę 113 złr. 98 ct. i 81 ct. i 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 13 subr. 20 w Koniuszkach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej i w trzech terminach a to: dnia 28 kwietnia, 31 maja 5 lipca 1881, każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska dnia 28 lutego 1881.

(1835 1—3) **Edykt.**

L. 184. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi dnia 25 kwietnia 1881 o 10 godzinie rano egzekucyjną sprzedaż realności hipotecznej Nr. 448 w Mielcu położonej, Markusa Abrahama Horowitzów własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie resztującej 1101 złr. 97 ct. w. a. z pożyczki 1500 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 3500 złr. w. a.

Wadyum 175 złr.

Realność sprzedaną będzie także niżej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Buś w Tarnowie.

Mielec dnia 5 lutego 1881.

(1703 1—3) **Edykt.**

L. 707. Na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie dto 22 stycznia 1880 l. 323 w sprawie galicyj. towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Augustowi Goliesko o 7500 zł. z pn. wyznacza się termina do licytacyjnej sprzedaży dóbr Huciska, czyli Hucisko Jawornickie w tutejszym okręgu położonych na dzień 26 kwietnia, 31 maja i 2 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 16400 zł. w. a. W pierwszym i drugiem terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzeciem zaś niżej sumy, którąby na zaspokojenie wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego, tudzież podatków i należytości rządowych i innych funduszów publicznych prawo pierwszeństwa mających wystarczyła nie będą sprzedane.

2 Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 1640 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. towarzystwa kredyt. lub austr. banku narodowego, albo też w gal. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie taką sumę na rachunek ceny kupna w przeciągu 14 dni, od dnia doręczenia temuż uchwały sądowej akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, licząc do kasy galic. towarzystwa kredyt. we Lwowie złożyć, jaka na całkowite zaspokojenie wierzytelności tegoż towarzystwa kredyt. z należytościami podrzędnemi, według wykazu przez kasę galic. towarzystwa kredyt. na żądanie w tym celu wydać się mającego, potrzebną będzie, jakoteż zaspokoić podatki z tych dóbr za ostatnie trzechlecie, może zaległe i inne należytości c. k. skarbu lub innych funduszów publicznych, mających pierwszeństwo tabularne przed wszystkiemi należytościami, a nadto w przeciągu dalszych dni 14 przed sądem wykazać się, że wierzytelność gal. towarzystwa kred. kasie tegoż towarzystwa wraz z podrzędnemi należytościami bezpośrednio wypłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości, zezwolenie tego instytutu na pozostawienie reszty jego wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał.

Suma przez najwięcej ofiarującego gal. towarzystwu kredyt., tudzież c. k skarbowi lub innym fuduszom wyżej wskazanym w gotowiznie wypłacona, lub też przez którykolwiek instytut na dobrach pozostawiona, jako na rachunek ceny kupna uiszczona, umarzaną będzie.

5. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu w gotowiźnie złożonego wadyum, należytości gal. towarzystwu kred. rzeczywiście zapłaconej lub na rachunek ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej wypadnie, winien nabywca w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzytelności hipotecznych ustanawiającej, bądź do sądu w gotowiznie złożyć, bądź też według postanowienia sądu zapłacić, a nadto do tej reszty ceny kupna procent po 5% półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do sądu składać.

Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanemi do zapłaty wierzycielami, tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała, lecz w takim razie winien będzie najwięcej ofiarujący w powyższym terminie zawarcia tych układów dowieść przed sądem.

Natomiast obowiązany będzie najwięcej ofiarujący te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, na rachunek ceny kupna na siebie przyjąć.

Resztę warunków można jak również ekstrakt tabularny w tutej. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się dyrekcyę galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Augusta Goliesko, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy, c. k. starostwo, Aleksandra Bielińskiego, nareszcie wierzycieli, którymby niniejsza uchwała przed terminami licytacyjnemi doręczoną nie była, jakoteż tych, którzyby dopiero po wydaniu uchwały licytacyę dozwalającej do tabuli weszli do rąk kuratora w osobie adwokata dra Bindera, któremu się adwokata dr. Alsa jako zastępcę dodaje, oraz przez edykta

Rzeszów, 17 lutego 1881.

(1847 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4196 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Jakóba Spinnera przeciw Józefowi i Rozalii Brusom o zapłacenie 250 złr. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności na Wyhadowie pod l. k. 10, 17 114 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużników Józefa i Rozalii Brusów własnej w trzech terminach 29 kwietnia, 30 maja i 8 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 945 złr.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 12 września 1880.

(2109 1—3) **Konkurs** (124)

na posady nauczycielskie w okręgu gródeckim:

A. Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w powiecie gródeckim: w Barze, Dobrzanach, Lubieniu wielkim i Rzeczyczanach;
2. w powiecie rudeckim: w Koropuży, Koniuszkach tuligł. Michalewicach, Nowosiółkach gość. i Tuligłowach;

B. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a. w powiecie gródeckim: w Łozinie i Rokitnie;

b. w powiecie rudeckim: w Bieńkowej wiszni, Podhajczykach, Pohorcach i Powerchowie.

Kandydaci mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem władz przełożonych najdalej do 1 maja 1881.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Gródek dnia 15 marca 1881.

(2051 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6051. W celu zabezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w okresie trzyletnim 1881, 1882 i 1883 na gościńcu brodzkim i podolskim odbędzie się na dniu 4 kwietnia 1881 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót na rok 1881 wykonać się mających wynosi:

1. Dla gościńca Brodzkiego:		
w sekcyi Złoczowskiej	148 zł 42 ct.	
w sekcyi Podhoreckiej	1048 „ 77 „	
		1197 zł. 19 ct.
2. Dla gościńca Podolskiego:		
w sekcyi Kurowice	412 zł. 98 ct.	
w sekcyi Złoczów	2114 „ 57 „	
w sekcyi Zborów	76 „ 26 „	
		2603 zł. 81 ct.
ogółem kwota . . .		3801 zł.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny oraz wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z dołączeniem 5 pr. od sumy fiskalnej wynoszącego wadyum, z wyrażeniem zaofiarowanej sumy nietylko cyframi ale też i literami należy wnieść przed oznaczonym terminem w pomienionem c. k. Starostwie.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 marca 1881.

(2071 2—3) **Edykt.**

L. 8868. C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo nieznane mu z miejsca pobytu Ludwikowi Schaupe, że Jakób Biskupski wytoczył dnia 3 sierpnia 1880 l. 8868 skargę przeciw niemu o 16 złr. w. a. z pn. i że do rozprawy ustnej wedle postępowania w sprawach drobiazgowych wyznaczonym został termin na dzień 24 marca 1881 o 8 godzinie z rana tudzież, że dla niego ustanowionym został na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Stanisław Bursa.

Poleca się tedy pozwanemu, aby przy terminie powyższym się jawił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi wcześnie udzielił lub wreszcie innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi tegoż oznajmił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie winien będzie przypisać.

Kossów dnia 28 listopada 1880.

(2092 2—3) **Edykt.**

L. 3. Celem powzięcia uchwały z powodu wniosku administratora masy rozbiorowej Jakóba Wattenberga z Bohorodczan, sprzedania majątku nieruchomego z ominięciem norm w postępowaniu egzekucyjnem obowiązujących, zapraszam wszystkich wierzycieli tej masy na zgromadzenie, które się odbędzie dnia 24 marca 1881 o godzinie 9 rano w biurze I tutejszego sądu.

Stanisławów 14 lutego 1881.

Rybczyński,
komisarz konkursowy.

(2103 2—3) **Edykt.**

L. 5416. W dniach 20 marca, 30 kwietnia i 30 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Sokołyszyna własnej, w Peczeniżynie pod lk. 164 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Altera Gugiga w kwocie 265 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1975 zł.

Zakład 197 zł. 50 ct. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 30 września 1880.

(2099 2—3) **Edykt.**

L. 10763. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej wierzycieli firmy handlowej Chaii Hatzenellenbogen i Feigi Schleicher przeciw dr. Starzewskiemu względem pretensyj tych wierzycieli została dozwoloną przymusowa sprzedaż realności pod l. tab. 491 i 492 (kons. 658) w Brodach położonych w drodze publicznej licytacyi i do wykonania tej licytacyi zostały wyznaczone trzy termina na 21 kwietnia, 27 maja i 27 czerwca 1881 każdym razem o 9 godzinie z rana w budynku sądowym w biurze nr. V.

Cenę wywołania ustanowiono na 9729 zł. w. a.

Wadyum wynosi 972 zł. w. a.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli tabularnych Seliga Goldenfelda, Sary Silberstein i Izaka Fawera, tudzież dla wszystkich wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna z 2 lutego 1881 l. 10763 z jakiegokolwiek bądź powodu nie mogła być doręczoną, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanawia się kuratora w osobie dr. Jana Kurysia w Brodach i powyższych niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli tabularnych wzywa się, ażeby swe dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili lub też innego rzecznika zamianowali.

Wyciąg tabularny. akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Brody, 2 marca 1881.

(2070 2—3) **Edykt.**

L. 8867. C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo nieznanemu z miejsca pobytu Ludwikowi Schaupe, że Jakób Biskupski wytoczył dnia 3 sierpnia 1880 l. 8867 skargę przeciw niemu o 42 zł. $52^{1}/_{2}$ ct. w. a. z pn. i że do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczony został termin na dzień 24 marca 1881 o 8 godzinie z rana, tudzież że, dla niego ustanowionym został na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Stanisław Bursa.

Ma zatem Ludwik Schaupe swe środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi udzielić, lub o ustanowieniu innego zastępcy tutejszy c. k. sąd zawiadomić, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie winien będzie przypisać.

Kossów dnia 28 listopada 1880.

(2049 2—3) **Edykt**

L. 9393 C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości, że Apolonia z Waniów Izykiewicz wniosła pod dniem 27 lutego do l. 9393 prośbę o uznanie Antoniego Jana 2im. Wania na dniu 31 marca 1825 we Lwowie urodzonego i tu rzekomo zamieszkałego, za zmarłego, podając, iż tenże w roku 1848 celem wzięcia udziału w powstaniu do Węgier się wydalił, tamże w bitwie pod Szolnokiem dnia 5 marca 1849 ciężko ranny i jako taki do szpitala w Czybokhaza przeniesionym został. gdzie też życie zakończył. Ustanawiając dla Antoniego Jana 2im. Wania kuratora w osobie tut. adw. dra Dziubińskiego, wzywamy wszystkich, którzyby o życiu lub też o śmierci pomnienionego Antoniego Jana 2im. Wania jakąkolwiek mieli wiadomość takową rzeczonemu kuratorowi lub też sądowi tutej. w ciągu sześciu miesięcy udzielili.

Lwów, 5 marca 1881.

(2019 2—3) **Edykt.** L. 12820.

W Złoczowskim c. k. miejsko delegowanym sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 38 w Kniażu ciało hipoteczne l. wyk. 82 tej gminy stanowiącej wedle karty B. poz. 1 Wojtka Matwijszyna własnej, w celu zaspokojenia wywalczonej przez Wiktoryę Ornarowicz kwoty 103 zł. 50 ct. z pn. w terminach dnia 23 marca i 27 kwietnia 1881 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1252 zł. z pn. w. a. zaś dnia 18 maja 1881 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 1252 zł. w. a., wadyum 65 zł.

Reszta warunków przejrzaną być może w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Warteresiewicz.

Złoczów 30 grudnia 1880.

(2031 2—3) **Edykt.**

L. 42506 C. k. sąd miejsko-delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1200 zł., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 936 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 21 kwietnia, 1 czerwca i dnia 6 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 41 i 68 wyk. hip. 41 i 68 w Węgrzcach w powiecie krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 2400 zł., a wadyum 240.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tut. registraturze przejrzeć mogą

Kraków, 20 stycznia 1881.

(2027 2—3) **Edykt.**

L. 5482. Dnia 11 kwietnia, 9 maja i 7 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności lk. 8 w Skolem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Seliga Grossmana własnej na rzecz Lipy Halperna pto. 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Skole dnia 14 lutego 1881.

(2037 2—3) **Edykt.**

L. 1476. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z sumą 275 zł. 75 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 22 kwietnia, 2 czerwca i 6 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 19 w Porębie Radlnej położonej, Franciszka Hondo własnej.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnów, 12 lutego 1881.

(2034 2—3) **Edykt.**

L. 1472. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia galic. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie z sumą 140 zł. 63 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 kwietnia, 20 maja i 22 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 30 w Porębie Radlnej położonej, Jana Nowaka własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i prokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnów, 12 lutego 1881.

(2020 2—3) **Obwieszczenie.**

L, 4936. W dniach 7 kwietnia, 5 maja i 9 czerwca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. k. 43 sub. rep. 42 w Tureczkach wyżnych położonej dłużnika Mikołaja Niemca własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 47 zł. 96 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borynia dnia 20 grudnia 1880.

(2021 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4937. W dniach 7 kwietnia, 5 maja i 9 czerwca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 64 w Tureczkach wyżnych położonej, dłużnika Jacka Kopytczaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 104 zł. 92 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, ze na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borynia dnia 20 grudnia 1880.

(2072 2—3) **Edikt.**

Zl. 13882. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kossow wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Ludwig Schaupe kundgemacht, daß Jakób Biskupski gegen ihn am 30 Nowember 1880 Z. 13382 eine Klage wegen Zahlung von 23 fl. $56^{1}/_{2}$ kr. öW. sMG. eingereicht habe und daß, hierüber zur müdlichen Verhandlung nach dem Bagatelverfahren der Termin auf den 24 März 1881 um 8 Uhr Vormitags bestimmt und ihm auf seine Gefahr und Kosten der Curator in der Person des Stanislaus Bursa bestellt wurde.

Es ligt daher dem Ludwik Schaupe den entweder sebst zu der obigen Tagfahrt zu erscheinen, oder dem bestellten Vertretter seine Behelfe mitzutheilest oder endlich einen anderen Sachwalter zu bestelen und dem Gerichte namhaft zu machen; wirigens die nachtheiligen Folgen der Versäumung, der Belangte sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Kossów den 29 Dezember 1880.

(2101 2—3) **Edykt.**

L. 113. Celem zaspokojenia kwot 98 zł. mk. i 210 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności l. 6 w Gródku masy Herscha Wintera, względnie tegoż spadkobierców i Sary Neudörfer własnej, dnia 7 kwietnia i 19 maja 1881 powyż lub za cenę szacunkową, a dnia 23 czerwca 1881 poniżej tej ceny na rzecz Samuela Bluma.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, 22 stycznia 1881.

(1790 2—3) **Edykt.**

L 358. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Zeinwela, iż przeciw niemu N. Jakobsohn wniósł pozew wekslowy o zapłacenie sumy 59 zł. w załatwieniu którego nakaz zapłaty uchwałą z 5 listopada 1880 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokat Jehheiser kuratorem ustanowiony został. Zaleca się zatem pozwanemu, ażeby albo potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego sobie zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle by wszelkich środków prawnych do obrony służących mu użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z niewykonania skutki sam sobie przypisze.

Kraków 21 stycznia 1881.

(2035 3—3) **Edykt.**

L. 1475. C. k. sąd powiatowy m. deleg. podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia Galicyjskiego zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie z sumą 206 zł. 86 kr. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 kwietnia 1 czerwca i 1 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 59 w Porębie radlnej położonej, Wincentego Frysztaka własnej.

Cena wywołania 1000 zł. wadyum 100 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 12 lutego 1881.

(1522 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 11246. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 grudnia 1880 l. 54192 Michała Czornego z Mostek uznano za umysłowo chorego i ustanowiono dla niego kuratoro w osobie Jakóba Zatorskiego, rolnika w Mostkach.

Szczerzec, 20 grudnia 1880.

(2016 3—3) **Konkurs.**

L. 351. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Podłużu z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy w terminie sześciotygodniowym od pierwszego umieszczenia tego ogłoszenia w dzienniku urzędowym do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

W Stanisławowie 10 marca 1881.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Za c. k. starostę i przewodniczącego.

Hellman.

(1876 3—3) **Edykt.**

L. 9310. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego uznano Iwana Mandzija z Rybnik marnotrawcą, nadając mu Pawła Pochłodę kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

W Brzeżanach 31 grudnia 1880.

(1424 3—3) **Edykt.**

L. 6115. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że przy ogólnem zgromadzeniu spółki magazynowej szewskiej w Stanisławowie dnia 9 maja 1880 uchwalono likwidacyę a przeto zwinięcie spółki i oraz wybrano jako likwidatorów Dyrektorów banku zaliczkowego pana Wincentego Majewskiego, Rudolfa Jastrzębskiego i Józefa Urbana, którzy podpisywać będą firmę: spółka magazynowa szewska w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi: W. Majewski, R. Jastrzębski, I. Urban.

Wzywa się przeto wierzycieli wymienionej spółki, aby wszelkie do tejże pretensye swoje w stowarzyszeniu zgłosili.

Stanisławów 2 czerwca 1880.

(2104) **Edykt.**

L. 19. C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi gruntowej w Dołhołuce z majętnością tabularną Błonie służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą dnia 1 kwietnia 1881, w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Stryj, dnia 15 marca 1881.

(2105) **Obwieszczenie.**

L. 4221. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości: C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 24 czasopisma „Strażnicy polskiej“ z dnia 12 marca 1881 pod napisem: „Kronika“ w ustępach od słów: „Orzeczenie sędziów“ do słów: „Smutne wrażenie“ od słów: „wyrok ten jest“ do słów: „obrony moralności“ od słów: „uniewinnienie Popiela“ do słów: „gołem okiem“ od słów: „zaznaczamy na tem“ do słów. „szczędzić Popiela“ i od słów: „Dzisiaj mamy“ do słów: „Dla społeczeństwa“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 17 marca 1881.

(Ciąg dalszy.) (1529)

W Y K A Z

sum czystego dochodu każdej gminy, każdego dystryktu klasyfikacyjnego, każdego powiatu szacunkowego i całego kraju na podstawie operatów sprostowanych w skutek ostatecznych uchwał centralnej komisyi dla regulacyi podatku gruntowego.

Sprostowanie

zaszłych pomyłek drukarskich.

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu: zamiast zł.	zamiast ct.	powinno być zł.	powinno być ct.	Uwaga
5	Kamionka strumiłowa	jedyny	Busk	24565	2	24573	47	
6			Chołojów	12020	90	11925	30	
22			Kamionka strumiłowa	11146	44	11145	56	
29			Lisko	5004	26	4998	51	
41			Nowosiółki	9306	14	9423	75	
42			Obydów	9433	60	9433	92	
54			Ruda sielecka	5753	41	5755	98	
60			Spas	3294	74	3293	56	
74			Wolica derewlańska	3191	—	3191	6	
			Cała suma powiatu	491053	67	491079	27	
13	KROSNO	pierwszy	Draganowa	1403	4	1402	18	
47			Odrzykoń	9532	63	9532	58	
75			Żmigród stary	2638	7	2632	24	
			Cała suma dystryktu pierwszego	226412	53	226405	79	
18	LISKO	pierwszy	Manasterzec	4080	24	4080	15	
41			Żernica niżna	1279	73	1279	94	
			Cała suma dystryktu pierwszego	83291	2	83291	14	
58		drugi	Polanki	725	69	725	95	
59			Procisne	781	65	781	49	
100			Wetlina	1596	65	1596	14	
			Cała suma dystryktu drugiego	128261	53	128261	31	
8	LWÓW	jedyny	Ceperów	4811	47	4118	47	
64			Ostrów	8140	2	8140	52	
82			Rudańce	5647	32	5646	83	
83			Rudno	2347	52	2347	50	
			Cała suma powiatu	603727	79	603727	28	
7	MOŚCISKA	jedyny	Czerniawa	8015	14	8404	51	
23			Księżymost	231	66	231	96	
29			Małnów	9085	51	9085	52	
45			Radochońce	8543	9	8542	62	
			Cała suma powiatu	327214	86	327603	77	
14	PRZEMYŚL	jedyny	Buców	10132	64	10130	55	
17			Bybło	5226	86	5227	7	
107			Sośnica	16247	59	16236	47	
131			Żurawica	14877	10	14877	20	
			Cała suma powiatu	618257	29	618244	39	
3	RAWA	pierwszy	Domaszów	6081	52	6083	77	
8			Kamionka lasowa	11551	59	11528	28	
			Cała suma dystryktu pierwszego	246878	—	246856	94	
17		drugi	Radruż	4511	81	4520	60	
27			Werchrata	5684	92	5670	7	
			Cała suma dystryktu drugiego	83057	70	81107	70	
2	RUDKI	jedyny	Bieńkowa wisznia	6771	67	6770	58	
4			Brzeziec	4681	1	4681	7	
11			Chłopy	11318	35	11211	18	
18			Hodwisznia	2391	56	2397	48	
33			Kołbajowice	2990	92	2990	19	
65			Ryczychów	2011	77	2017	53	
			Cała suma powiatu	281964	67	281867	42	
20	SAMBOR	jedyny	Dorożów	14612	94	14612	88	
34			Kulczyca	12304	9	12303	9	
74			Ukerce zapłatyńskie	9375	27	9374	5	
			Cała suma powiatu	464099	55	464097	27	
11	SANOK	pierwszy	Długie	4017	96	4017	6	
17			Jaćmierz	5664	46	5655	96	
			Cała suma dystryktu pierwszego	214372	98	214363	58	
25		drugi	Osławice	1637	79	1612	68	
33			Ratnawica	675	17	675	16	
34			Rudawka jaśliska	189	26	189	30	
37			Szczawne	2128	27	2116	91	
50			Zawadka rymanów	2492	39	2494	78	
			Cała suma dystryktu drugiego	59458	68	59424	63	
61	Sokal	jedyny	Siebieczów	8385	97	8385	99	
9	Stare-miasto	drugi	Lenica wielka	2122	39	2122	37	
			Cała suma dystryktu drugiego	38562	82	38562	80	
9	STRYJ	pierwszy	Dołhołuka	6865	51	6869	53	
24			Łubieńce	3174	34	3093	47	
			Cała suma dystryktu pierwszego	223012	44	222936	59	
14		drugi	Ławoczne	979	68	979	66	
21			Podhorodce	3042	62	3034	14	
33			Synowudzko wyżne	6479	20	6478	66	
37			Tucholka	966	8	1008	51	
40			Wołosianka	1588	58	1588	29	
			Cała suma dystryktu drugiego	82769	60	82802	70	
31	TURKA	jedyny	Komarniki	5814	50	5850	10	
64			Turka	5805	52	5808	63	
68			Wysocko niżne	3569	79	3569	73	
			Cała suma powiatu	140798	95	140837	60	
18	ŻÓŁKIEW	jedyny	Glińsko	4415	98	4525	31	
31			Macoszyn	5333	50	5333	2	
69			Żółtańce	22178	9	22178	11	
			Cała suma powiatu	333526	50	333635	37	
2	Żydaczów	jedyny	Balicze podrużne	6155	98	6154	91	
69			Żydaczów	23644	24	23643	88	
			Cała suma powiatu	327187	5	327185	62	

(Dokończenie nastąpi.)

(2125 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 556. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod l. k. 28 l. k. 41 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Maryi i Pawła Śliwków własnej, celem ściągnięcia przez gal. Zakład kredytowy ziemski w Krakowie dłużnej sumy 118 złr. 19 ct. w. a. z pn. w dniach 21 marca, 5 kwietnia i 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 960 złr.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 12 lutego 1881.

(701 1—3) **Edykt.**

L. 57716. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Sek. I we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Adolfa Pinkasa, Gustawa Pinkasa, Kamillę z Pinkasów Lityńską i Józefę Zamorską, iż przeciw nim o zapłacenie legatu w kwocie 300 złr. w. a. po ś. p. Józefinie Beidtel, Marya Sempowicz pozew dnia 30 lipca 1878 l. 33894 wniosła, na który wyznacza się do rozprawy sumarycznej w sądzie tutejszym termin na dzień 23 marca 1881 o godzinie 4 po południu w sali II.

Oraz ustanowiono dla wyżwymienionych pozwanych kuratora w osobie adw. Dr. Tilla z zastępstwem adw. Dr. Nurkowskiego, podając pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi oznajmili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 17 stycznia 18·1.

(2162 1—3) **Edykt.**

L 15447. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II. czyni wiapom, iż na żądanie uprzyw. zakładu kred. włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 100 złr. 12 ct. z większej 150 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 28 lutego 1874 aż do dnia rzeczywistego zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytem czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 11 złr. 94 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 7 złr. 97 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużników Onufrego i Anastazyi Jajko własnej w Jaryczowie nowym pod Nr. 34/54 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 28 marca, na dniu 27 kwietnia i na dniu 30 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 200 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 20 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 22 grudnia 1880.

(2159) **Obwieszczenie.**

L. 358. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 23 marca 1881 aż do dnia 28 marca 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Haliczanów leżących. Równocześnie wyznacza się termin na dzień 29 marca 1881 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mianowanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, 20 marca 1881.

(2134 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 361. Dla Jana Kowalczyka, gospodarza z Maniów, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 24 stycznia 1881 l. 319 za marnotrawcę uznanego ustanawia sąd powiatowy Jakóba Podlipnego gospodarza z Maniów kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko, 16 lutego 1880.

Doniesienia prywatne

Kawę zieloną bardzo aromatyczną w pełnem pięknem ziarnie: ½ kgr. nr. I po 80 ct., nr. II 90 ct., nr. III 1 zł.

Złotą Jawę żółtą silnie aromatyczną w pięknem ziarnie: ½ kgr. nr. 0 po 70 ct., nr. I 80 ct., nr. II 90 ct., nr. III 1 zł.

Herbatę chińską tylko wprost i z najpierwszych składów, jak co roku — po bardzo miernych cenach, mimo tak wygórowanego cła, a mianowicie:

Congou cesarski nr. I za ½ kgr. 1 zł. 50 ct., nr. II 2 zł., nr. III 2 zł. 50 ct., nr. IV 3 zł.

Souchong Joung Choon nr. I za ½ kgr. 2 zł., nr II 2 zł. 50 ct., nr. III 3 zł., nr. IV 4 zł.

Pecco kwiatowy czysty nr. 7 zł. 4, nr. 8 zł. 5 za Netto ½ kilogr.

Proch herbaciany (własnego wysiania) niesprowadzany, bo takowy nigdy dobry być nie może, a zatem fałszywy, gdy przeciwnie w moim handlu tylko własnego przesiania, jest i kosztuje taniej jak wszędzie bo ½ kgr. bardzo dobrego 1 złr. 20 ct., najlepszego 1 zł. 50 ct. - Tylko w hurtownym handlu 2081 3—3

O. T. Wincklera

we Lwowie dom Narodny.

(2083 2—2)

W środę dnia 30 marca 1881

odbędzie się w sali magistratualnej w Przemyślu o godz. 12 z rana

VII Walne

Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego rolnego

w Przemyślu

stowarzyszenia zaregestr. z nieogr. poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1880.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1880 r.
4. Wniosek komisyi kontrolującej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1880.
5. Potwierdzenie wyboru 2 członków Dyrekcyi.
6. Wybór 6 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych i ustępujących.

Przemyśl 1? marca 1881.

Zygmunt Dembowski r. wł.
Prezes Rady nadzorczej.

Bolesław Jocz wł. r.
członek i sekretarz Rady nadzorczej.

Bilans Towarzystwa za r. 1880 wyłożony do przejrzenia w biurach Towarzystwa.

Ostrzeżenie.

Dnia 28 lutego b. r. skradziono z domu licz. 1, Plac cłowy — Los kredytowy Ser. 1399, Nr. 20.

(2154 1—3) **Józef Kurowski.**

Rządca dóbr

zarządzający od lat kilkunastu większemi majątkami, jako samoistny — z najchlubniejszemi rekomendacyami — **poszukuje posady od 1go kwietnia 1881.** — Zapytania uprasza adresować: Wny **Ludwik Łubiński,** adwokat krajowy, **Lwów.**

(2161 1—5)

Przesyłka kawy z Hamburga.

5	kilogr.	zielonej	**Campinas**	tylko	5 zł. — ct.
5	„	„	**Jawy**		5 zł. 50 ct.
5	„	brylant.	**Ceylon**	„	6 zł. — ct.
5	„	najwyb.	**Menado**	„	6 zł. 25 ct.
5	„	perłowej	**Ceylon**	„	6 zł. 60 ct.

Ulubione te gatunki przesyłamy pod gwarancyą najwyborniejszego smaku, wolne od opłaty frachtowej za pobraniem.

Ludwik Harling et Co. w Hamburgu.

(2164 1—?)

Konie skradziono.

W **Kniażołuce** w powiecie dolińskim, zostały cztery konie skradzione u dzierżawcy z 1go na 2go lutego b. r. koń wiśniowo-gniady do 15tej miary, rasy stepowej, z piętnem na lewem udzie V, grzywa długa, ogon krótko ucięty, bardzo płochliwy, po lewej stronie w pysku od wędzidła warga wystająca, do 10 lat wieku — klacz siwa, hreczkowata rasowa, do 15tej miary, ogon krótko ucięty, na lewej nodze tylnej trochę się strychuje, wiek do 10ciu lat — klacz jasno-gniada, łysa, rasy huculskiej, 14tej miary, ogon krótko ucięty, tylne nogi zruszone — koń kary, rasy huculskiej, bez odmiany, ogon krótko ucięty, krzyż trochę ostry. **Wartość tych koni 320 zł. w. a.** (2153)

Wyrób Apt. pod „Złot. Słoniem" we Lwowie.

Woda do włosów

Morassa

przeciwko łupieży uchyla wypadanie włosów a przyspiesza porost tychże, zapobiega siwiznie i dodaje włosom życia. Odchylając włosy, naciera się skórę tą wodą, poczem wkrótce skutek nastąpi.

Cena 80 ct. (920 3—?)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchni ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardłanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c.** **Paryżu.**

Skład główny w Paryżu na ulicy de Seine 31; we Lwowie w aptekach p. p. Mikolascha, Krzyżanowskiego i Ruckera; w Warszawie w aptece Dr. Fh. Heinricha etc.

(7812 13—18)

Apteka pod „Nadzieją" we Lwowie

przy ul. Żółkiewskiej l. 6?.

utrzymuje prócz innych artykułów leczniczych w wyłącznym tylko składzie

Ziółka piersiowe dra Seeburgera (byłego c. k. lekarza nadwornego w Wiedniu)

jako jedyny środek przy dłuższych cierpieniach płuc, uporczywym katarze, kaszlu, łechtaniu w gardle i zaflegmieniu. — **Paczka tychże kosztuje 20 ct.**

Mniejsze składy utrzymują: w Brodach p. Kulak apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt., w Kołomyi p. Sidorowicz apt., w Przemyślu p. Nahlik aptek., w Rzeszowie p. Kalinowski aptek, w Stanisławowie p. Beill apt., w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt., w Stryju p. Gertner.

MAŚĆ SYBIRSKA przeciw odmrożeniu (wyrobu aptekarza A. Mussila)

jako z dotychczasowych najlepszy i niezawodny środek przeciw odmrożeniu, goi rany zadawnione, powstałe wskutek odmrożenia, co przez długie lata w krajach północnych, a zwłaszcza w Rosyi z wyśmienitym skutkiem aprobowano.

Słoik kosztuje **40** ct., z opakowaniem na prowincyi **50** ct.

(1763 3—3)

Kolej konna

we LWOWIE.

Dnia 17go marca 1881 *otwarty został ruch regularny na przestrzeni* **Plac Gołuchowskich — rogatka Żółkiewska.** Linia ta dzieli się na 2 sekcye: pierwsza od Placu Gołuchowskich do wjazdu na dworzec Podzamcze, druga zaś od wjazdu tego do rogatki Żółkiewskiej. Ruch jest zarządzony jako korespondencyjny, skutkiem czego wozy na Placu Gołuchowskich mają połączenie z wozami kursującemi w obudwóch kierunkach na linii dworzec Karola Ludwika — Plac cłowy i odwrotnie.

Cena przejazdu jednej sekcyi w I klasie 4 ct.
w II klasie 3 ct.

(2044 3—3) **Dyrekcya ruchu.**

Przez pierwszorzędne znakomitości lekarskie kraju zalecane preparaty

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie

Malaga z żelazem

przeciw chorobom polegającym na zubożeniu krwi, a to: przeciw bladaczce, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym cierpieniom. Przyspiesza trawienie, asimiluje się z łatwością z sokami gastrycznemi i przewyższa zatem wszelkie dotychczas znane preparaty żelaza.

Cena 2 zł.



Apteka pod „Złotym Słoniem" we Lwowie.

Malaga z chiną i żelazem

jako nieoceniony środek toniczny i pokrzepiający. **Dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych,** wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecznością przeciw zimnicy, gorączkom tyfoidalnym, w długim i mozolnym powrocie do zdrowia po chorobach ciężkich wycieńczających. Przeciw chorobom polegającym na niedostatku krwi i osłabieniu nerwów, jest to najznakomitszy środek leczniczy. **Cena 2 zł. 50 ct.**

O skuteczności środków Malagi z żelazem i Malagi z chiną i żelazem donoszą:

Profesor Dr. Adam Czyżewicz, c. k. radca zdrowia,
specyalista chorób kobiecych.

Preperatów „Malagi z żelazem" oraz „Malagi z chiną i żelazem, wyrabianych przez p. Henryka Blumenfelda, aptekarza we Lwowie, używam w mojej praktyce od dłuższego czasu. w tych niemocach, w których użycie żelaza i chininy w formie łagodnej i w smaku przyjemnej, jest wskazanem. Skutki osiągnąłem bardzo zadawalniające i mogę przetwory te sumiennie polecić, nietylko co do skuteczności, ale co do przyjemnego smaku, który to wzgląd ostatni wartość przetworu, przez dłuższy czas do użycia przeznaczonego, nader podnosi.

Prof. Dr. Józef Weigel.
akuszer i operator we Lwowie.

Z przyjemnością potwierdzić mogę, że wyrabiane przez p. Henryka Blumenfelda aptekarza wino Malaga z chiną i żelazem jakoteż Malagi z żelazem w praktyce mojej z najlepszym zapisuję skutkiem, we wszelkich chorobach polegających na osłabieniu nerwów i braku krwi, niemniej też u rekonwalescentów po ciężkich chorobach. Najmocniej zalecają się przetwory te chorym z powodu dobrego smaku i lekkiej strawności, tak iż każdemu u kogo zachodzi potrzeba używania podobnych przetworów, jak najlepiej polecić je mogę.

Dr. Ignacy Rosner, c k. radca zdrowia,
lekarz miejski we Lwowie.

„Malagi z żelazem" wyrobu Wgo Pana Henryka Blnmenfelda, aptekarza we Lwowie, wielokrotnie w praktyce używałem, na niedokrewność, ogólne osłabienie jakoteż w rekonwalescencyi po ciężkich chorobach wycieńczających i przekonałem się o znakomitej skuteczności preparatu tego; tak iż wyrób uznać należy za bardzo cenny środek leczniczy przeciw wszelkim niemocom powyższyw których użycie żelaza wskazanem jest.

Uwaga. Ponieważ przetwory powyższe wyrabiane są z wszelką starannością i z wyśmienitej jakości składników, przeto ostrzega się Publiczność przed licznemi naśladownictwami i fałszowaniami z prośbą zwrócenie uwagi na to ażeby każda flaszka podpisem wynalazcy aptekarza Henryka Blumenfelda i godłem apteki pod **złotym słoniem** we Lwowie zaopatrzoną była.

Główny skład tych przetworów u

Aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie,

zkąd też wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwia się.

(2106 1—3)

!!! Trzy wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną. naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom. nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa. pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie: Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 4—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wesera.

Papier z c. k. uprzyw. fabr.